# Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka

Thunder Bay, Ontario, Kanada | MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY | Styczeń 2010 | Nr.1/112

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu:


| | |
|---|---|
| Z Życia Polonii | 5 |
| Wspomnienia zesłańca do Rosji | 8 |
| Zagrajmy to razem | 11 |
| Wędrówki po Polsce i nie tylko | 14 |
| Konferencja Prasowa z IPN | 16 |
| W trosce o kościół | 18 |
| Fundacja Wł. Reymonta-Stypendia | 20 |

Nadchodzący Nowy Rok
to nie tylko okres radości,
ale również zadumy nad tym,
co minęło i nad tym, co nas czeka.
Tak więc dużo optymizmu
i wiary w pogodne jutro
życzy... Redakcja

**Redaguje Zespół:**
**Lucy Michalak**
**Tadeusz Michalak**

**Korespondenci:**
**Robert Kania**
**Alicja Gettlich**
**Joanna Adamik**
**Agnieszka Buda - Rodriguez**
**Aleksander Siwiak**
**Waldi**
**Kazimierz Niechwiadowicz**

**Opracowanie: Lucy Michalak**

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa.
Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.
Redakcja " Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

**Wydawca:**
**Wiadomości Polonijne**
**236 Masters Street.**
**Thunder Bay, On.**
**P7B 6L5**
**e-mail:**
**wiadomoscipolonijne@yahoo.com**

http://artspolonia.enginesource.org

http://www.polishwinnipeg.com/2010/Thunderbay.html

**Potrzebujemy pomocy w redagowaniu gazetki, a szczególnie w opracowywaniu przy komputerze. Jeśli masz czas i chęć zgłoś się do redakcji.**

**Dlaczego zakochani trzymają się za ręce?**
- "Oni nie chcą, żeby spadły im obrączki i dlatego się tak mocno trzymają, bo dużo za nie zapłacili..." (Gosia, lat 7)

**Kiedy jest najlepszy czas, aby się ożenić?**
"Kiedy tylko skończę przedszkole, zamierzam znaleźć sobie żonę." (Tomek,lat 5)

## ALFABET NA CAŁY ROK

A...anioła stróża u boku
B...buziaków słodkich miliony
C...czasu wolnego dla siebie
D...drogi usłanej różami
E....ekskluzywnych wakacji
F....fury pieniążków
G...gwiaździstego nieba
H...horoskopu korzystnego
I.... i oprócz tego
J...jasności umysłu
K...kolorowych chwil
L...lotów wysokich
M...miłosnych uniesień
N...nieprzemijającej urody
O... oddechu od codzienności
P...pogodnych dni
R...romantycznych wieczorów
S...szalonych nocy
T...tylko spełnionych marzeń
U...uroku osobistego
W...wiary w sukces

Z...ZAWSZE UŚMIECHNIĘTEJ BUZI
...W...KAŻDY...DZIEŃ...

## Księga Imion – Andżelika

Andżelika to kobieta miła i życzliwa wobec innych, posiadająca sporo subtelności i wdzięku. Ma dobry ale jednocześnie słaby i zmienny charakter. Andżelika często jednak kieruje się bardziej sercem niż rozumem. Andżelika zawodowo często zajmuje się pięknem, harmonią i sztuką, tak więc Andżeliki zazwyczaj studiują na artystycznych uczelniach lub technicznych związanych z architekturą.

Sobota 01-Styczeń-2011 : Nowy Rok
Czwartek 06-Styczeń-2011 : Trzech Króli
Piątek 21-Styczeń-2011 : Dzień Babci
Sobota 22-Styczeń-2011 : Dzień Dziadka

## Przysłowie miesiąca

**Gdy styczeń mrozów nie daje, sprowadzi nieurodzaje**

**PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI**
93 N. Algoma Str
Thunder Bay, On Tel 344-1066
**Proboszcz ks. Ireneusz Stadler**
**Msze Św. wtorek-środa 19:00**
**czwartek—piątek 9:30**
**niedziela 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m. (po polsku)**
**http://stmary50.blogspot.com**

**PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA**
613 McKenzie Str
Thunder Bay, On Tel 623-3916
**Proboszcz o. Andrzej Deptuła**
**Msze Św. wtorek-piątek 8:00 a.m. ( eng/pol.)**
**soboty 5:00 p.m (english)**
**niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)**

# WIADOMOŚCI Z POLSKI

– Tadeusz Michalak

## Prezydent

Objeżdżał grudniowe rocznice: pacyfikacji kopalni "Wujek" i masakry 1970 na Wybrzeżu. Manifestanci podczas uroczystości wypominali mu zaproszenie gen. Jaruzelskiego na obrady Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

## Sejm

Uchwalił budżet. Maksymalny przewidywany w nim deficyt to 40.2 mld zł, przy dochodach 273.3 mld.
Przyjął nowele ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, likwidującą Komisję Majątkową. Pozostałe sprawy o zwrot majątku odebranego Kościołowi mają załatwić sądy. Przeciw była tylko lewica, zaskakująco trochę - ale ma dobry powód. W TK leżą jej wnioski o zbadanie konstytucyjności tej komisji, po jej rozwiązaniu staną się bezprzedmiotowe.
Przyjął senacką poprawkę obniżającą o połowę subwencje budżetowe dla partii politycznych. Minimalną większością, głosami PO i PJN. W wielu mediach to była główna wiadomość, ale znaczenie ma raczej populistyczno-symboliczne, budżet oszczędzi ledwie 50 mln.

## Minister Infrastruktury

Tłumaczył się w mediach i w Sejmie z ostatniego bałaganu na kolei. Zapowiedział cofnięcie rocznych nagród prezesom wszystkich kolejowych spółek. Premier domaga się głów (dokładniej "decyzji personalnych na najwyższych szczeblach"). I pewnie będą, tak zasugerował minister po dzisiejszym spotkaniu z premierem. Opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności dla ministra.
Kolej zamieściła 16 grudnia w głównych dziennikach całostronicowe przeprosiny dla pasażerów. A w piątek 17 grudnia znów miała serię poważnych opóźnień.

## Lekarze

Z Porozumienia Zielonogórskiego znów w sporze z rządem, domagają się podwyżki stawek za porady lekarskie. Minister Ewa Kopacz twierdzi, że pieniędzy na takie podwyżki nie ma.
Do dymisji podał się wiceminister zdrowia, Marek Twardowski. Powodem jest właśnie brak porozumienia z PZ (sam był kiedyś jego członkiem) oraz opóźnienie wprowadzenia nowej listy lęków refundowanych.

## Spadną ceny gazu

Zatwierdzony już cennik PGNiG przewiduje obniżkę cen o 3.2%. Nie zmieniają się opłaty stałe, za przyłączenie i przesył. Do tego rośnie VAT, więc obniżka będzie w rzeczywistości bardzo niewielka.

## "Badanie katastrofy Tu-154 zakończyło się skandalem"

Międzynarodowym skandalem zakończyło się badanie katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego, do której doszło wiosną tego roku pod Smoleńskiem - ocenia rosyjski dziennik „Kommiersant"
Gazeta wyjaśnia, że w czwartek (16 grudnia) rząd Polski zwrócił rosyjskiemu Międzypaństwowemu Komitetowi Lotniczemu (MAK) jego raport o przyczynach katastrofy, a polski premier Donald Tusk wytłumaczył, że raport nie może zostać przyjęty z powodu niedbalstwa, błędów i bezpodstawności niektórych wniosków rosyjskich ekspertów.
Według "Kommiersanta", w ten sposób badanie, które MAK prowadził przez pół roku, najpewniej trzeba będzie zacząć od nowa. Dziennik podkreśla, że do 210-stronicowego raportu Polska przysłała 148 stron uwag.

Wrak rozbitego Tupolewa na lotnisku w Smoleńsku.

"Kommiersant" zauważa, że techniczne szczegóły "polskiego raportu" nie są na razie znane, jednak ogólny sens pretensji wystarczająco szczegółowo i publicznie przedstawił premier Polski Donald Tusk.

## Jeszcze o budżecie

Powstał przy założeniu, że w przyszłym roku PKB zwiększy się o 3.5% (w tym roku planowano 3%). Stopa bezrobocia ma spaść do 9.9% (na ten rok prognozowane 12.3%). Średnioroczna przewidziana inflacja - 2.3%. Płace w budżetówce zamrożone. Nie dotyczy to nauczycieli: mają dostać 7% podwyżki we wrześniu 2011 r. Ustawa budżetowa musi teraz przejść przez Senat.

## Mikołaj Dowgielewicz, minister ds. europejskich

Mówi, że `o sprawie oszczędności w przyszłym wieloletnim budżecie Unii nie dyskutowano, i nie zostało to uwzględnione we wnioskach końcowych' [unijnego szczytu w Brukseli]. A było takie realne zagrożenie [dla Polski], nam najbardziej chodzi o program spójności.

## Marek Belka, szef Narodowego Banku Polskiego

Mówi, że oczywiście wejście do strefy euro jest wciąż strategicznym celem Polski, ale pośpiech byłby nieuzasadniony, zwłaszcza teraz. `Obecnie więcej czynników ryzyka wiąże się z przebywaniem w strefie euro niz. z byciem poza nią'.

## Podrożeje prąd

Od nowego roku opłaty za elektryczność rosną o 4 do 7% ( rożnie w rożnych regionach kraju). Spółki sprzedające energię chciały podwyżek 13-20%. Jak zwykle, mamy się cieszyć, że Urząd Regulacji Energetyki tego nie zatwierdził.

## ExxonMobil

Zaczyna wiercić w Polsce. Szuka gazu łupkowego. W całej Polsce udzielono już różnym firmom (także, oczywiście, polskim) 70 koncesji na poszukiwania. Wśród polskich już zaczynających poszukiwania jest PGNiG oraz Petrolinvest (kontrolowana przez Ryszarda Krauze).

## Sprawa protestów lekarzy

Nie jest taka prosta. O ile rozumiem,

*.....cd na str. 4*

*.....ze str. 3*

chodzi o to, że w NFZ pieniędzmi rządzą punkty. Za zwykłego pacjenta jest mniej punktów. A np. za cukrzyka - więcej. I przychodnie chętnie wpisują ludzi do cukrzyków, nie dbając zbytnio o specjalistów (nie żeby oszukiwali, tylko `nie trzymają się procedur'. Teraz lekarze z Porozumienia Zielonogórskiego chcą po prostu wyższych stawek dla `zwykłych' lekarzy rodzinnych.

## Kino z tym parytetem

Jak wiadomo, sejm uchwalił parytety. Na listach wyborczych ma być nie mniej niż 35% kobiet i 35% mężczyzn. Teraz Senat wprowadził arcyważną poprawkę: na listach liczących trzy osoby musi być, co najmniej jedna kobieta i jeden mężczyzna.

## Andrzej Mleczko w `Polityce'

Na rysunku smutny błazen żali się: `Nigdy nie wiem, czy śmieją się ze mnie, bo jestem zabawny, czy dlatego, ze popieram PiS'.

## Coś do czytania

W sobotniej Rz fascynująca historia jak to wileński Żyd, Eliasz Baran, żołnierz AK, pomagał młodemu wówczas stryjowi obecnego Prezydenta, żołnierzowi polskiej konspiracji. Chłopca rozstrzelali Niemcy. Wkrótce potem zginął też na Ponarach Baran. A syn Barana, Zeev, wzięty izraelski architekt, (dziś - konsul honorowy Rzeczypospolitej w Jerozolimie) dopiero niedawno spotkał się z Bronisławem Komorowskim - nie wiedzieli o sobie.

## Lech Wałęsa

Złożył, podczas spotkania opłatkowego z przedstawicielami najwyższych władz państwowych w warszawskich Arkadach Kubickiego, życzenia, "abyście państwo w przyszłym roku mądrzej wybierali, mądrzej uczestniczyli w wyborach". Prezydent Bronisław Komorowski mówił "W Ewangelii słyszymy to wielkie ludzkie marzenie o pokoju. Pokój ludziom, pokój, który odradza się, co roku w stajence betlejemskiej. Chce życzyć pokoju i spokoju - serca, ducha umysłu i takiego pokoju społecznego. Wszystkim w ojczyźnie, wszystkim na emigracji. Tak, aby pokój i dobro, które towarzyszy pokojowi, były zawsze obecne w każdym polskim domu, każdej polskiej rodzinie".

# CZY WIESZ?

Sejm Rzeczpospolitej Polskiej w dniu 9 maja 2008 roku przyjął jednogłośnie uchwałę o ustanowieniu 2010 roku - **Rokiem Fryderyka Chopina.**

W roku 2010 przypada dwusetna rocznica urodzin tej wybitnej postaci.

"Chopin to twórca, który odegrał wyjątkową rolę w kształtowaniu naszej świadomości narodowej" - głosi treść uchwały.

Fryderyk Chopin - jak zaznaczyli posłowie Sejmu RP - to jeden z największych artystów w historii polskiej kultury, najwybitniejszy polski kompozytor, a także czołowy pianista i przedstawiciel muzyki okresu romantyzmu na świecie.

"Nazywany bywa poetą fortepianu. Choć należy do najchętniej granych kompozytorów muzyki fortepianowej, jego dzieła wymagają od wykonawcy znakomitego warsztatu i wirtuozerii" - czytamy w treści uchwały.

U źródeł jego twórczości - podkreślają posłowie - "leży wielka wrażliwość artystyczna oraz umiejętność czerpania wzorców z polskiej muzyki ludowej".

"Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu Jego dorobku artystycznego dla dziedzictwa narodowego i światowego, ogłasza rok 2010 Rokiem Fryderyka Chopina" - czytamy w uchwale

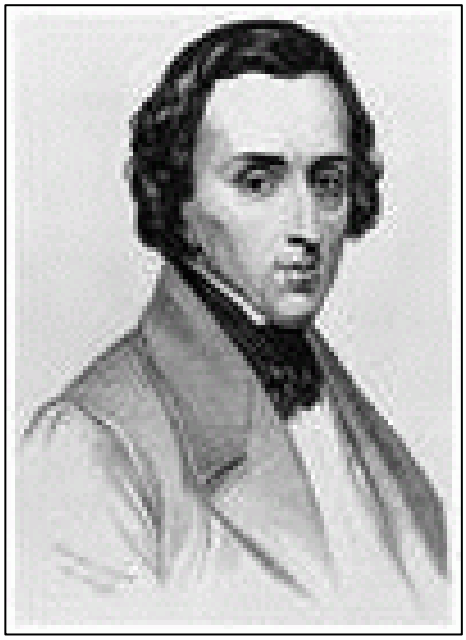

**Fryderyk Franciszek Chopin**

-kompozytor oraz pianista, jeden z najwybitniejszych twórców muzyki europejskiej okresu romantyzmu, urodził się w Żelazowej Woli w 1810 roku. Jego ojciec, Mikołaj, pochodził z Lotaryngii, w Polsce był nauczycielem języka francuskiego. Gry na fortepianie Fryderyk Chopin uczył się u W. Żywnego, kompozycji pod kierunkiem J. Elsnera w latach 1826-1829 w Szkole Głównej Muzyki. Od 1818 roku występował publicznie. Następnie w 1831 roku osiedlił się w Paryżu; początkowo często koncertował w Europie, potem poświęcił się głównie kompozycji oraz pracy dydaktycznej. Utrzymywał kontakt z twórcami romantycznymi (między innymi R. Schumannem, F. Lisztem, F. Mendelssohnem-Bartholdym, H. de Balzakiem, E. Delacroix), z polską emigracją (A. Mickiewiczem, J.U. Niemcewiczem, C.K. Norwidem). Był blisko związany z G. Sand - zimą 1838/39 odbył z nią podróż na Majorkę, do Marsylii, Genui, wakacje spędzał w jej posiadłości w Nohant.

Swoją twórczość Chopin ograniczył prawie wyłącznie do muzyki fortepianowej; skomponował 2 koncerty (*f-moll*, 1829 i *e-moll*, 1830) z towarzyszeniem orkiestry oraz wiele utworów solowych, m.in: 3 sonaty, 2 fantazje, 27 etiud, 25 preludiów, 16 polonezów, 57 mazurków, 19 walców, 19 nokturnów, 4 ballady, 4 scherza, 4 impromptus i inne. Twórczość kameralna Chopina obejmuje trio fortepianowe oraz utwory na fortepian i wiolonczelę. Pisał też pieśni solowe. Komponując, artysta wykorzystywał motywy muzyki ludowej.

Muzyka Chopina wywarła znaczący wpływ na innych kompozytorów. Zdobycze harmoniczne zainspirowały neoromantyków (F. Liszta, R. Wagnera, J. Brahmsa), natomiast kolorystyczne - impresjonistów (C. Debussy'ego), jak również melodyczne np. E. Czajkowskiego, E. Griega, S. Rachmaninowa i wielu innych. W Polsce do twórczości Chopina najpełniej nawiązywał K. Szymanowski.

Od 1839 roku Fryderyk Chopin poważnie zapadł na zdrowiu (postępująca gruźlica). Zmarł w 1849 roku. Został pochowany w Paryżu, na cmentarzu Pere-Lachaise, zaś jego serce, sprowadzone do kraju, spoczywa w kościele Św. Krzyża w Warszawie.

Wyszukała L. Michalak

## Z ŻYCIA POLONII

# New Icon of "Black Madonna" Blessed

*Fr. Ireneusz Stadler*

(Thunder Bay, Dec. 6/10)

Tragedy struck at Our Lady Queen of Poland Church last spring when a fire in the sacristy damaged. The parish's prized icon of the Black Madonna of Czestochowa. Parishioner Stan Stasiewicz donated funds for a replacement icon and parish priest Fr. Ireneusz Stadler traveled to Poland last September to buy it. The new icon is hand painted and comes with a certificate of authenticity. It was installed on the wall behind the main altar, under the large main crucifix. Bishop Fred Colli blessed the new icon during a morning Mass he led at the chuch on Sunday Dec. 5 at 10:30 am. The parish is also celebrating its 55th anniversary. Lunch was served after Mass in the church hall.

*— story and picture by Tom Scura*

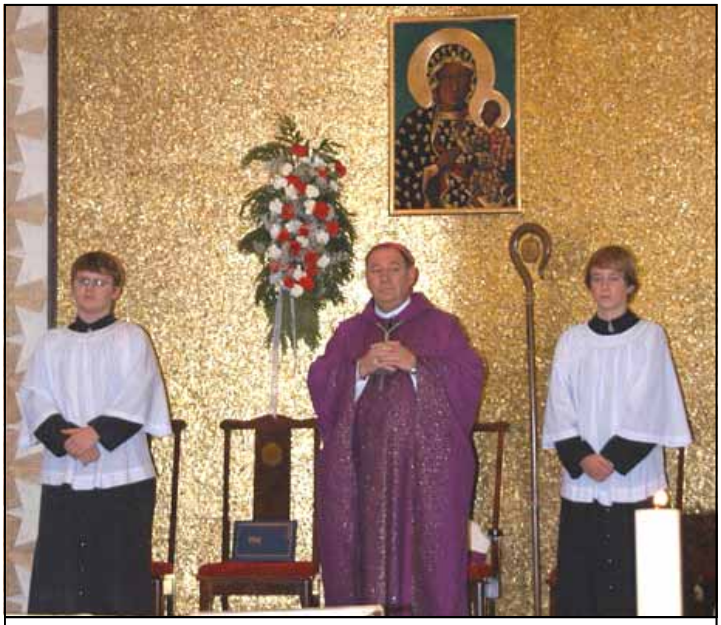

Biskup Fred Colli i ministranci

Biskup F. Colli poświęca obraz

Ks. Ireneusz Stadler i Bernard Brenk

zdjęcia E. Borowiec

Szanowni Państwo,
Fundacja Semper Polonia przekazuje za naszym pośrednictwem informację o nowym portalu społecznościowym, dedykowanym Polonii.

**IUVENUM POLONIA**
**MIEJSCE SPOTKAŃ POLONIJNEJ MŁODZIEŻY W INTERNECIE**

**Portal IUVENUM POLONIA** powstał z myślą o polskiej młodzieży na świecie, o młodym pokoleniu Polonii. Jego celem jest przybliżanie spraw, którymi żyje Polska i Polacy oraz informowanie o najważniejszych wydarzeniach społecznych, kulturalnych, gospodarczych i sportowych. Znaczące miejsce znajdują w portalu wiadomości o różnych formach aktywności młodej Polonii, w szczególności informacje o działaniach Klubów Stypendystów i klubów sportowych związanych z SEMPER POLONIA. W ciągu kilku miesięcy funkcjonowania portal zyskał już szeroką rzeszę przyjaciół i stał się miejscem nawiązywania osobistych kontaktów młodzieży z polskim rodowodem z różnych stron świata.

**Portal jest nie tylko znakomitym źródłem informacji o Polsce, Polakach i Polonii, ale także o statutowych działaniach Fundacji, która od prawie 15 lat pomaga polonijnym organizacjom i instytucjom na całym świecie.**
**Fundacja SEMPER POLONIA aktywnie wspiera też najbardziej uzdolnioną polonijną młodzież za pomocą stypendiów, stażów i kursów realizowanych w krajach jej zamieszkania oraz w Polsce.**

Zapraszamy do odwiedzenia strony **www.iuve.pl**

Dział Polonii i Promocji
Konsulat Generalny RP w Toronto

## 06.01.2011 - Święto Trzech Króli

**O, MILI KRÓLOWIE**
O, mili królowie, skąd żeście tu przyszli?
O, z dalekich krain my za gwiazdą wyszli,
By zobaczyć maleńkiego Jezusa narodzonego
Tu w stajence biednej, tu w stajence biednej

Dary niesiem Jemu, by dać mu z ochotą
Mirrę i kadzidło, także i to złoto,
By dziecina się cieszyła i nam błogosławiła
Tu w stajence biednej, tu w stajence biednej.

Uroczystość Objawienia Pańskiego (Epifanii), znana jest powszechnie jako Święto Trzech Króli. To święto przyjęto na pamiątkę potrójnego objawienia się mocy i chwały Chrystusa przy pokłonie trzech pogańskich Mędrców ze Wschodu, przy Chrzcie św. w rzece Jordan i podczas pierwszego cudu dokonanego przez Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej.

Z przypomnienia chrztu wywodzi się zwyczaj błogosławienia wody, a ze wspomnienia o Mędrcach z darami bierze się tradycja święcenia kadzidła i kredy. Kadzidłem okadza się następnie mieszkanie, a kredą na drzwiach wypisuje się litery K+M+B - znak ochrony i błogosławieństwa. Znak ten, popularnie odnoszony do imion legendarnych Świętych Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara, powstał zapewne od pierwszych liter zdania: "Christus mansionem benedicat" ("Niech Chrystus błogosławi ten dom").
Nie znane są dokładne imiona mędrców oraz to czym się dokładnie zajmowali. W zachodniej Europie zostały przyjęte popularne wówczas imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Mędrcy przynieśli dzieciątku złoto, mirrę i kadzidło, które są święcone w tym dniu na mszy, a także kreda, którą należy napisać inicjały królów na drzwiach.
W kościołach katedralnych po Ewangielii ogłasza się uroczyście daty świąt ruchomych na dany rok.
Symbolem odwiedzin trzech króli u Jezusa Chrystusa jest doroczna kolęda - pobłogosławienie domu i członków rodziny przez księdza.
W Polsce Święto Trzech Króli do 1960 roku było obchodzone jako dzień wolny od pracy. Dopiero w listopadzie 1960 roku pod rządami Władysława Gomułki zostało zniesione. Święto Trzech Króli jest dniem wolnym od pracy w dziesięciu krajach europejskich m.in. w Niemczech, Grecji, Włoszech, Hiszpanii. Świętują tak nie tylko kraje, które uważa się za rzymskokatolickie, ale także takie kraje jak Finlandia czy Szwecja, gdzie dominują wyznawcy innych wyznań chrześcijańskich.

W Hiszpanii np. w nocy z 5 na 6 stycznia, do tysięcy hiszpańskich dzieci przybywają Trzej Królowie, zwani także Mędrcami lub Magami ze Wschodu. Trzej Królowie zostawiają dzieciom prezenty na balkonach lub tarasach domów. Wcześniej dzieci piszą do Królów listy z prośbami o wymarzone zabawki oraz przyrzekają dobre zachowanie w przyszłym roku. Niegrzeczni najmłodsi otrzymują za karę węgiel, obecnie zrobiony z cukru.

24.09.2010 roku Sejm RP przyjął nowelizację Kodeksu Pracy i ustawy o dniach wolnych od pracy. W wyniku podjętej dcecyzji **Święto Trzech Króli**, które przypada 6 stycznia jest znów dniem wolnym od pracy. W ten sposób parlament odpowiedział na postulat obywatelskiego projektu w tej sprawie, pod którym podpisało się ok. milion osób. Zmiany w Kodeksie pracy, jak i zawarte w ustawie o dniach wolnych od pracy obowiązują od początku 2011 roku, kiedy to po długiej przerwie święto Trzech Króli jest ponownie dniem wolnym od pracy. Przywrócenia święta jako dnia wolnego od pracy domagał się m.in. były prezydent Łodzi, Jerzy Kropiwnicki. Patronował on obywatelskiemu projektowi, złożonemu w 2009 roku w tej sprawie.
Przyjęta 24 września 2010 roku przez parlamentarzystów nowelizacja polegała na tym, że z Kodeksu Pracy usunięto zapis głoszący, że pracownik może odebrać dzień wolny za święto przypadające w dzień ustawowo wolny od pracy (sobotę). Autorem zmian była Platforma Obywatelska, która przekonywała, że przyjęcie takiego rozwiązania nie skróci czasu pracy Polaków, a tym samym nie odbije się negatywnie na gospodarce.

wyszukała LM

# CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

– Tadeusz Michalak

**TBSO Masterworks III Classical & Romantic**
*Date: Thursday, January 13, 2010*
Czwartek, 13 stycznia 2010
*Time: 8:00 pm /* Godz. 20:00
*Tickets: Adults: $ 37, 12 & Under: $ 13*
Bilety: $37, dzieci 12 i poniżej $13
***Description /* Opis**
Arthur Post, *conductor* / dyrygent
Marc Palmquist, *cello* / wiolonczela
Thomas Cosbey, *violin* / skrzypce
*Wolfgang Amadeus Mozart Symphony No. 32, K. 318, G major*
*Sergei Prokofiev Sinfonietta, Op. 5/48*
*César Franck Les Ã‰olides*
*Johannes Brahms Double Concerto in A minor, Op. 102*
*Be there for another milestone this season as we celebrate principal cellist Marc Palmquist's Silver Jubilee with Brahms' ingratiating Double Concerto.*

Przyjdź na koncert Masterworks III w tym sezonie. Pierwszy wiolonczelista, Marc Palmquist obchodzi Srebrny Jubileusz z Brahms wspaniałym podwójnym Concerto.

Thomas Cosbey & Marc Palmquist

**The Wizard of OZ**
*Date: Saturday, January 15, 2011*
Sobota, 15 stycznia 2011
*Times: 2:00 pm & 8:00 pm*
Dwa występy: o godz. 14:00 & 20:00
*Tickets: /* Bilety: *Regular: $ 81*
*Balcony: $71 Student/Child: $41*
***Description: /* Opis:**
*There truly is no place like home as the greatest family musical of all time, the wonderful Wizard of Oz, twists its way across the country! The entire family will be captivated as they travel down the Yellow Brick Road and beyond with Dorothy, Toto and their friends the*

*Cowardly Lion, Tin Man and Scarecrow in this lavish production, featuring breathtaking special effects, dazzling choreography and classic songs. A spectacular celebration of the iconic 1939 MGM film, The Wizard of Oz*
Tak naprawdę, to nie ma lepszego miejsca jak dom, jeden z najlepszych programów muzycznych dla całej rodziny. Wspaniały Czarnoksiężnik z Krainy Oz, przeciska się przez cały kraj. Cała rodzina jest zachwycona, ponieważ podążają Żółtą Ceglastą Drogą i później z Dorothy, Toto i ich przyjaciół Tchórzliwy Lew, Tin Man i Scarecrow w tej bogatej produkcji, zapierające dech w piersiach efekty specjalne, choreografia i olśniewające klasyczne piosenki. Spektakularne uroczystości z kultowego filmu MGM 1939, The Wizard of Oz
Przyjdź na ten występ z całą rodziną.

**TBSO – The Music of the Beatles – Sgt Pepper's LO**
*Tuesday, January 18, 2010*
Wtorek, 18 stycznia 2011
*Time: 8:00 pm /*Godz. 20:00
*Adults: Dorośli: $ 43*
*12 & Under: / Dzieci 12 I poniżej: $ 13*
*Arthur Post, conductor/ Dyrygent*
*Jeans n' Classics,Thunder Bay Symphony Choruj—Thunder Bay Community Auditorium*
*They're back! Jeans n' Classics perform with great pleasure the music of the Beatles' Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band, an album considered to be one of the most influential of all time. The program also includes other favourite Beatles classics; Let It Be, Eleanor Rigby, the Long and Winding Road and more.*

Jeans n' Classics ponownie w TBCA wykonując z dużą przyjemnością utwory Beatlesów sierż. Pepper's Lonely Hearts Club Band ", album uważany za jednego z najbardziej wpływowych w historii. Program obejmuje również inne klasyki Beatlesów jak: Let It Be, Eleanor Rigby, The Long and Winding Road i więcej.

**BANF MOUNTAIN FILM FESTIVAL**
*Date: Sunday, January 23, 2011*
Niedziela, 23 stycznia, 2011
Time: 7:00 pm / godz. 20:00
*Tickets: $17.00 /*
Bilety: $17.00
*National Geographic and North Face present the Banff Mountain Film Fest World Tour - making a stop again at your Thunder Bay Community Auditorium. Experience breathtaking scenery, and the best of mountain culture.*
National Geographic i North Face przedstawia Banff Film Festiwal, zatrzymując się ponownie w Thunder Bay Community Audytorium. Zapierające dech w piersiach krajobrazy, z najlepszym pokazem kultur górskich.

**TBSO Pops III Liberace Revisited**
*Date:*
*Saturday, January 29, 2011*
Sobota, 29 stycznia 2011
*Time: 8:00 pm /*
Godz. 20:00
*Tickets: Adults: $ 38,*
Bilety: $38 *—12 &*
*Under: $ 13* Dzieci 12 lat i poniżej $13

Brian Jackson, conductor
Brian returns as both popular guest conductor and dazzling guest soloist in a fabulous concert that combines show tunes, your favourite light classics and the showmanship of Liberace.
Dyrygent, Brian Jackson, powraca do TBCA tym razem w podwójnej roli, jako najbardziej popularny gość / dyrygent i jako solista w tym wspaniałym koncercie utworów, popularnego piosenkarza Liberace.

## Wspomnienia Zesłańca Do Rosji

**—Edwarda Kisielewskiego**

Z.P.P. idąc mi z pomocą przydzielił nowy amerykański płaszcz męski w celu spieniężenia go i zakupienia dla nas ciepłej bielizny na zimę. Z płaszczem udałem się na bazar, gdzie sprzedałem go za 4,000 rubli. Przez cały czas transakcji starsza siostra obserwowała, aby któryś ze złodziei nie wyrwał mi z rąk pieniędzy. Kradzieże na bazarze były notoryczne i bezpardonowe. Szajki złodziejskie organizowały specjalne zamieszanie i tłok po to by w tym zamieszaniu łatwiej było coś złapać. Po szczęśliwie przeprowadzonej sprzedaży, za uzyskane pieniądze kupiłem dla nas walonki i watowane kufajki. Starczyło jeszcze na watowane spodnie, bez których przeżycie zimy w Karagandzie było bardzo ciężkie. Ciężkie mrozy i tak zwane burany gnębiły nas na zmianę. Wyjście z ziemianki na 40-stopniowy mróz powodowało w pierwszej chwili coś w rodzaju braku powietrza. Dopiero po kilku oddechach, czując lód w piersiach, człowiek zaczynał się przyzwyczajać. Silny mróz często połączony z wiatrem działał w ten sposób na odkrytą twarz, że powodował znieczulenie i odmrożenie. Stąd też istniała między ludźmi pod tym względem solidarność, polegającym na tym, że jeden drugiemu przypadkowemu przechodniowi sygnalizował zauważone na twarzy zamrożenie, charakteryzujące się białym krążkiem na policzku. Jeszcze bardziej niebezpieczne były tak zwane burany, czyli zamiecie śnieżne. Występowały one przy znacznym podwyższeniem temperatury, ale były groźniejsze, szczególnie dla tych, których zaskakiwały w drodze, z dala od domu. Przy takich zamieciach padający i miotany wiatrem śnieg powodował całkowitą niewidoczność okolicy i to nawet na odległość 1 do 2metrów.Patrząc na to przez okno wyglądało jak mleko w butelce. Stąd też korzystano z przeciągniętych od domu do domu sznurów, trzymając się ich można było nie pomylić drogi. Przeżycie zimy w Karagandzie nie było łatwe. Z perspektywy czasu sam zastanawiałem się nad tym, jakim cudem udało nam się przeżyć pierwszą zimę lat 1943-1944, kiedy to zupełnie nie byliśmy przygotowani. Zima lat 1944-1945 była dla nas pod wieloma względami lżejsza do przetrwania. Zdarzało się też, że drobną pomoc otrzymywaliśmy z Zarządu ZPP, na przykład w postaci amerykańskiej zupy w proszku.

Po zimie nastała wiosna 1945r., Jeśli chodzi o życie w tym czasie polonii karagandzkiej, to charakteryzowało się ono dość ożywioną działalnością ZPP. Lokal tego związku coraz częściej odwiedzany był przez Polaków, a jeszcze częściej przez pochodzących z Polski Żydów, którzy w polonii karagandzkiej zdecydowanie przeważali. Spora ich część składała się z uciekinierów przed nacierającymi na froncie Niemcami. Zauważyłem, że Żydom powodziło się znacznie lepiej niż nam. Byli dobrze zorganizowani i zajmowali lepsze stanowiska w różnych magazynach, gdzie łatwiej było coś uzyskać na przydział, 3-1944, lub po prostu ukraść. Wracając jednak do życia polonii należy wspomnieć o tym, że teraz już w roku 1945 częściej organizowano imprezy pod hasłem przyjaźni polsko-radzieckiej. Na część artystyczną tych imprez składały się przeważnie operetki wystawione przez teatr zawodowy. Jednak trzymaliśmy się tej jedynej polskiej organizacji, jaką był, ZPP, bo tam mogliśmy się ze sobą spotykać, wspólnie spędzić czas, wspominać przedwojenne życie czasami nawet po polsku pośpiewać. Najważniejsze jednak było to, że byliśmy przekonani, iż z pomocą ZPP uda nam się kiedyś wrócić do Ojczyzny i pod tym względem nie pomyliliśmy się. Polityczna strona działalności ZPP nas, prostych zesłańców, nie interesowała. Wierzyliśmy głęboko, że powstanie wolna Polska, tak jak gazeta o tej samej nazwie (Wolna Polska) nas informowała. Symbole narodowe, Godło, kolor biało-czerwony i hymn mieliśmy takie same jak przed wojną. Do tego jeszcze nauczono nas piosenki o pierwszej dywizji na melodię" Legiony to" Słowa jej brzmiały; Nad nami Płynie Orzeł Biały, biało-czerwony sztandar nasz, na pole bitwy, pole chwały dywizja nasza naprzód marsz.

Na potwierdzenie wiadomości o sukcesach na frontach wojny i wycofaniu się wroga, zaczęły napływać do Karagandy duże transporty jeńców wojennych. Sam jednego razu obserwowałem jak prowadzono ich ze stacji kolejowej przez starą Karagandę prawdopodobnie do kopalnianych baraków, gdzie mieli zamieszkać i jednocześnie pracować w kopalniach. Szereg jeńców idących czwórkami ciągnął się napewno ponad godzinę. Było ich tysiące, a większość wyglądała strasznie. Brudno, wytarte mundury, nogi poowijane szmatami, zarośnięci, wychudli, zrezygnowani, ledwie powłóczący nogami. To widok żołnierzy, jakże nie podobnych do tych, którzy 1939r. przybyli na grabież do Supraśla. Krążyły po mieście wiadomości, że śmiertelność wśród jeńców była ogromna, że każdego rana trzeba było zbierać trupy tych, którzy nie przeżyli nocy.

Kilka zdań należy napisać o stanie sanitarnym w Karagandzie. O wodzie już było, a co się tyczy kanalizacji to w starym mieście prawie nie istniała. Piszę „prawie", bo nie wykluczam, że w niektórych domach prominentów może coś takiego istniało. Ja jednak tego nie widziałem. Widziałem natomiast w osiedlach kopalnianych stojących wprost na ulicach wychodki z wykopanymi jamami, w których zbierały się fakulia. Zimą to wszystko zamarzało, tworząc góry z ludzkich odchodów, w lecie natomiast odór zatruwał powietrze. Podobny wychodek znajdował się w pobliżu naszej ziemianki. Wszy i pluskwy gryzły nas podobnie jak w kołchozie, chociaż istniała tu tak zwana bania, czyli łaźnia miejska, w której za opłatą można było się umyć, a także oddać do odwszenia odzież. Istniała tam komora z bardzo wysoką temperaturą, w której trzymano odzież przez kilkanaście minut. Wydobyta z stamtąd odzież była tak gorąca, że niemal się tliła, ale za to komory tej nie mogła przeżyć ani jedna wesz ani gnida. Po wyjściu z łaźni odczuwało się wyraźną przyjemność. Łachy wprawdzie były te same, zniszczone i niedomyte, ale pozbawione wszy. Trwało to jednak- jak wspominałem- tylko kilka dni, po czym nie wiadomo skąd wszy zjawiały się na nowo. Zabieg odwszenia należałoby powtarzać, ale trzeba było też dbać o łachy, które po kilku wyprażeniach w komorze mogły ulec zniszczeniu. Poza tym dostęp do łaźni nie był tak łatwy, bo istniały długie kolejki. W rezultacie, więc łaźnie można było pobierać co parę tygodni, a w międzyczasie żarły człowieka wszy. Gnietliśmy je wprawdzie wieczorami, ale wszystkiego nigdy zniszczyć się nie dało. To samo

*.....cd na str. 9*

*.....ze str 8*

dotyczyło pluskiew, które trzymały się w ścianach ziemianki i w nocy urządzały wyprawę po naszą krew. Tego też wytępić się nie dało. W ziemiance też występowały duże stonogi, co najmniej trzykrotnie większe od tych spotykanych w Polsce. Potrafiły one włazić nawet do postawionej w garnku zupy. Zdarzało się, że jedząc zupę kilka stonóg znajdowało się dopiero na dnie. Myliłby się ten, kto sądzi, że w takich sytuacjach wylewano resztę zupy. Wręcz przeciwnie, wyrzucało się stonogi a zupę się zjadło. Dla kogoś, kto nie zaznał głodu wydaje się to nieprawdopodobne, a dla nas bardzo prawdziwe.

W biurze wraz ze mną pracowało kilka młodych, miłych i przychylnych do mnie Rosjanek. Najbliżej współpracowałem z jedną z nich Kapitaliną Mikołajewną, nazywaną potocznie Kapą. Dziewczyna ta za wszelką cenę chciała wydostać się z Karagandy. Dawała mi wyraźnie do zrozumienia, że gotowa byłaby wyjechać do Polski razem ze mną, chociażby na podstawie formalnie tylko zawartego aktu małżeństwa. To prawda, że Rosjanki poślubione przez Polaków mogły później wyjechać razem z mężami. Z jednej strony żal mi było Kapy, z drugiej zaś będąc zesłańcem – nędzarzem bałem się brać na swoją odpowiedzialność losy jeszcze jednej osoby, tym bardziej nie wiedziałem, co mię czeka w Polsce. Uważałem jedynie za mój święty obowiązek opiekowanie się młodszymi siostrami i wyjednanie dla nas wyjazdu do Kraju. Kapa musiała, więc pozostać w Karagandzie. W tego rodzaju sprawach nie zawsze postępowano uczciwie. Mam tu na myśli postępowanie Polaków. Jeden z moich znajomych Jan L. Ożenił się z Rosjanką będąc z zawodu nauczycielką. Kobieta ta jako stała mieszkanka Karagandy, była lepiej sytuowana i urządzona niż każdy z nas – Polaków. Dzięki małżeństwu z Jeleną – tak miała na imię – Janek znacznie poprawił sobie zesłańcy byt. Przeprowadził się do mieszkania żony znajdującego się w dość przyzwoitym jak na karagandzkie warunki domu i nie chodził głodny. W małżeństwie tym urodziło się dziecko, z którego oboje się cieszyli. Tak przynajmniej mnie się wydawało z tego, co zauważyłem z wizyt w ich domu. Pewnego dnia, a to było zaraz po zakończeniu wojny w maju 1945r., Jelena przybiegła do mnie do biura z płaczem, pytając czy nie wiem gdzie się podział jej mąż Janek. Byłem zdziwiony, bo on z żadnymi zamiarami wobec mnie się nie zdradzał. Zrozumiałem jednak, że Janek przewidując rychły powrót do Kraju, postanowił żonę swą porzucić i zatrzeć za sobą ślady. Od tego czasu już nigdy go nie widziałem Żal mi było tej kobiety, która kochała swego męża, zaufała mu i była dobrą żoną.

Skoro już wspomniałem o końcu wojny, to wypada zauważyć, że dzień 9-go maja obchodzono w Karagandzie uroczyście. Ludzie cieszyli się, liczyli na powrót swoich bliskich, poprawy nędznego życia, a my zesłańcy nadzieją powrotu do swej ojczyzny. Ja także się cieszyłem, chociaż od powrotu do kraju dzielił mnie jeszcze cały rok, o czym wówczas nie wiedziałem.

Tu nasuwa mi się refleksja, że nawet wielu z tych, którym udało się przeżyć wojnę i niewolę nie miało w tym maju powodów do radości. Tym razem mam na myśli rosyjskich żołnierzy, którzy na terenie Niemiec zostali wyzwoleni z obozów jenieckich przez wojska radzieckie. Początkowo nie mogłem zrozumieć, dlaczego przywozi się do Karagandy byłych jeńców radzieckich, którzy mieli rodziny zupełnie na innych terenach Związku Radzieckiego. Była to dla mnie trudna do rozwiązania zagadka. Jednego razu jeden z takich byłych jeńców zaczął o sobie opowiadać i swój pobyt w Karagandzie wytłumaczył przywiezieniem go do tego miasta na tak zwaną kwarantannę wychowawczą. Była to swego rodzaju kara za to, że dostał się do niewoli a ponieważ będąc tam nie wiadomo, jaką ideologią został nasycony, przeto dla sprawdzenia jego lojalności przywieziono go na zesłanie i to na kilka lat. Wierzyć mi się w to nie chciało, lecz wszystko było prawdą. Potwierdzenie tego rodzaju nieludzkiej polityki stalinowskiej znalazłem między innymi wiele lat później podczas czytania książki córki Stalina Świetłany, Alijewej p.t. „Dwadzieścia listów do przyjaciela". Autorka tej książki pisze, że nie tylko wywożono wyzwolonych jeńców, ale nawet ich żon. W taki sposób niewola u wroga zamieniła się na zesłanie we własnym kraju.

Z dniem zakończenia wojny nastał okres wyczekiwania na powrót do kraju. Starania w tym kierunku szły dość ślamazarnie. Wszystko oczywiście zależało od władz radzieckich. Co do wyjazdu naszej rodziny, to sprawa od początku nie była taka prosta z powodu braku oryginalnych dokumentów, które zostały mi skradzione. Wiem jednak, że Zarząd Obwodowy ZPP czynił wszystko, co było w jego mocy w celu uznania mi za podstawę do wyjazdu metryk urodzenia, które otrzymałem od ojca. W końcu jednak stanęło na tym, że prawo do wyjazdu otrzymamy, ale nie miało to nastąpić w 1945r.

cdn

## Spotkania koleżeńskie.

Grupa 40-letnich kolegów zawzięcie dyskutuje gdzie by tu się spotkać na obiad. W końcu ustalają, że najlepiej będzie spotkać się w restauracji „Polonez", ponieważ tamtejsze kelnerki mają bluzeczki z głębokimi dekoltami i ładne piersi.

***

10 lat później, kiedy członkowie grupy mają po 50 lat grupa spotyka się ponownie i znowu dyskutuje gdzie się spotkać. W końcu ustalają, że najlepiej się spotkać w restauracji „Polonez", ponieważ jest tam bardzo dobre jedzenie i duży wybór win.

***

10 lat później, gdy koledzy mają po 60 lat grupa znów się spotyka i dyskutuje gdzie się spotkać. Zapada decyzja, że najlepiej spotkać się w „Polonezie", ponieważ można tam zjeść w spokoju, a w dodatku restauracja jest dla niepalących.

***

10 lat później mają po 70 lat znowu dyskutują gdzie się spotkać. W końcu ustalają, że najlepiej spotkać się w „Polonezie", ponieważ w tamtejszej restauracji jest wjazd dla wózków inwalidzkich a nawet winda.

***

10 lat później członkowie grupy mają po 80 lat znów się spotykają i dyskutują gdzie tu pójść. W końcu postanawiają, że najlepiej spotkać się w restauracji „Polonez". Zgodnie uznają, że pomysł jest wspaniały, bo jeszcze nigdy tam nie byli.

# HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

## Włocławek

Wisła to urokliwa polska rzeka, świadek burzliwej historii Polski. Nad nią tkwi dumnie stary Kraków, przegląda się w niej Warszawa, przytula się do niej Włocławek. Zapraszamy do kujawskiego nadwiślańskiego grodu.

Przeszło 1000 lat temu, tam, gdzie rzeka Zgłowiączka wlewa swoje wody do Wisły, powstała osada. Z czasem osada przekształciła się w gród, który szybko się rozwijał. Już w początkach polskiej państwowości mógł Włocławek wystawić liczną zbrojną drużynę i oddać ją pod rozkazy króla Bolesława Chrobrego. Wkrótce, w początkach XII wieku, otworzył swoje bramy dla biskupa kujawskiego, który rezyduje we Włocławku do dnia dzisiejszego. Z woli biskupa Macieja z Gołańczy wzniesiono warowny zamek, a gród w połowie XIII wieku otrzymał prawa miejskie.

Dziś z gotyckiego zamku pozostały tylko relikty, ukryte w murach klasycystycznego pałacu – teraźniejszej siedziby biskupa. W 1340 roku Maciej z Gołańczy rozpoczął także budowę katedry, najcenniejszego obiektu zabytkowego miasta.

Świątynia włocławska była przez wieki wielokrotnie rozbudowywana i upiększana. Znajdują się w niej liczne dzieła sztuki, dające chlubne świadectwo świetności dawnych wieków i ludzi, którzy z tym miastem związali swoje losy. Srebrna nastawa ołtarzowa z XVIII w., piękna w formie późnorenesansowa kaplica NMP, liczne epitafia, nagrobek biskupa Piotra z Bnina Moszyńskiego, przyjaciela sławnego Kallimacha (dzieło wykonane przez Wita Stwosza), czy późnogotycki obraz Wniebowzięcia NMP z 1475 roku - to tylko mały fragment długiej listy zabytków należących do tej świątyni.

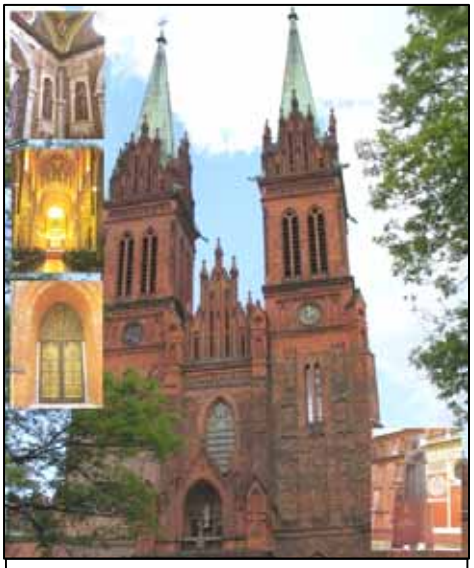

Kościół św. Witalisa i Katedra

Obok katedry znajduje się pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymas Tysiąclecia wiele lat przebywał we Włocławku i tu otrzymał święcenia kapłańskie. Przy dużym gmachu Wyższego Seminarium Duchownego, jednego z pierwszych w Polsce (ustanowionego w 1569 roku), znajduje się kościół św. Witalisa (pochodzący z roku 1330). W kameralnym wnętrzu nakrytym sklepieniem krzyżowo-żebrowym w prezbiterium i sieciowym w nawie, umieszczono jedno z najcenniejszych dzieł malarstwa polskiego XV wieku – tryptyk ze sceną koronacji Najświętszej Marii Panny, pochodzący z około 1460 roku. Blisko katedry, w dolinie, płynie Zgłowiączka, wokół której rośnie zabytkowy park, założony jeszcze w 1870 roku. W dawnych wiekach Zgłowiączką – ważną drogą wodną – zboże z kujawskich pól zwożono do włocławskich spichrzy, a potem wysyłano dalej Wisłą do Gdańska i na zachód Europy. W czasach świetności miasta (wieki XVI-XVII) czynnych było kilkadziesiąt dużych spichrzy, liczne browary, działała też (od 1520 roku) komora celna. Do dziś w mieście zachowały się jedynie cztery spichrze, w których siedzibę mają muzea i towarzystwo kulturalne. W dawnym centrum średniowiecznego miasta uwagę zwraca późnogotycki kościół farny św. Jana Chrzciciela z 1538 roku, z pięknym sklepieniem o urozmaiconej siatce żeber. Niedaleko od fary znajduje się Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, mające prawie stuletnią historię. Muzeum, eksponujące swoje usystematyzowane kolekcje w czterech obiektach, gromadzi i eksponuje zbiory dotyczące (między innymi) sztuki ludowej Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Poznanie najciekawszych obiektów ułatwia gotowy szlak turystyczny: "Spacerowy Miejski Szlak Obiektów Zabytkowych".

**Plac Wolności** (dawniej Nowy Rynek)

od ponad stu lat jest jednym z najbardziej ruchliwych placów Włocławka.

Ma kształt prostokąta o wymiarach 160 X 130 metrów. Usytuowany jest u zbiegu 8 ulic, w samym sercu Śródmieścia.

Po środku Placu Wolności położona była cerkiew, uważana za jedną z najpiękniejszych w Królestwie Polskim, rozebrana przez władze miejskie w okresie międzywojennym (tereny te włączono do miejskiego ogrodu, powiększonego również o tereny po rynku). Ogród planowano zlikwidować i na jego obszarze wybudować ratusz oraz teatr, z planów tych nic jednak nie wyszło. Po wojnie, w miejscu gdzie niegdyś stała cerkiew pochowano kilku zastrzelonych tam czerwonoarmistów, a następnie wzniesiono pomnik żołnierza radzieckiego, co uniemożliwiało budowę czegokolwiek w najbliższej okolicy (Plac Wolności stał się miejscem demonstracji poparcia przedstawicieli Miejskiej Rady Narodowej oraz PZPR dla Armii Czerwonej).

Włocławek zawsze związany był z Wisłą, wykorzystując ją do różnych celów gospodarczych. Tak też stało się w 1969

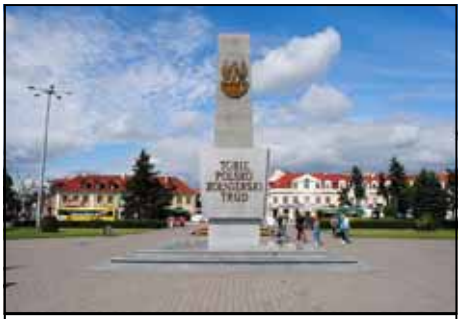

Widok na pomnik Żołnierza Polskiego.

roku, kiedy to przegrodzono koryto rzeki i zbudowano stopień wodny. Tania energia elektryczna to jedna z korzyści tej inwestycji. W historię nadwiślańskiej części miasta wpisane są też chwile tragiczne, jak wtedy, gdy Wisła stała się linią obrony w czasie bolszewickiego najazdu na odrodzone państwo polskie w 1920 roku.

Joanna Adamik

# Zagrajmy to razem

## Natalia Kukulska

urodziła się 3 marca 1976 roku w Warszawie, w znanej rodzinie artystycznej. Jej ojciec Jarosław Kukulski, kompozytor, jest znanym twórcą największych przebojów czołówki polskiej estrady; mama Anna Jantar była jedną z największych gwiazd polskiej piosenki lat 70., zginęła tragicznie w katastrofie lotniczej w 1980 roku. Natalia zadebiutowała jako siedmioletnia dziewczynka. Jej dziecięcy dorobek fonograficzny to trzy albumy, o łącznym nakładzie ponad dwóch milionów płyt. Każdy z krążków "małej" Natalii uzyskał miano wielokrotnej Platyny. Pierwszą płytą była "Natalia", która ukazała się w 1986 roku, a zawierała takie utwory, jak: "Co powie Tata", czy "Puszek okruszek". Rok później ukazał się album "Bajki Natalki", pierwsza Platynowa Płyta w historii polskiej fonografii, nagrana z udziałem najlepszych polskich aktorów m.in. z Ireną Kwiatkowską, Anną Seniuk, Januszem Gajosem i Janem Kobuszewskim.

W 1997 roku Natalia występuje na Festiwalu Krajów Nadbałtyckich w Karlshamn (Szwecja), zdobywa Nagrodę Publiczności oraz III Nagrodę jury. W sierpniu zdobywa Nagrodę Publiczności w konkursie audiotele oraz II Nagrodę jury Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot 97. W październiku ukazuje się album promowany przez single "Im więcej Ciebie tym mniej", "W biegu", "Czy ona jest", "Jakbyś chciał mi coś powiedzieć" oraz cover "Woman In Love" z repertuaru Barbry Streisand. W listopadzie nagrała piosenkę "Herkulesa" Walta Disneya.

Kwiecień 2001 roku to data premiery albumu "Tobie"(single: "Niepotrzebny", "Cicho ciepło" i "Jeśli ona"). W grudniu Natalia występuje, na osobiste zaproszenie Jose Carrerasa, podczas Gali 2001 Zaproszeni byli również m.in.: Sarah Brightman, Zucchero, Andrea Bocelli, No Angels, Andre Rieu. Polka wykonała anglojęzyczną wersję "Im więcej Ciebie tym mniej". W grudniu wystąpiła ze specjalnym recitalem podczas audiencji u Ojca Świętego, w Auli Pawła VI w Watykanie.

Po przerwie Natalia w czerwcu 2005 roku zaprezentowała dwupłytowe wydawnictwo - "Po tamtej stronie", zawierające w sumie 25 kompozycji. Album to hołd Natalii Kukulskiej dla jej matki. Tytułowa piosenka to jedyna premiera w tym zestawie.

W kolejnym roku pojawiła się w koncercie poświęconym Markowi Grechucie, który odbył się na festiwalu w Opolu.

Kolejny studyjny album wokalistki, zatytułowany "Sexi flexi", premierę miał w listopadzie 2007 roku.

Znana ze swej działalności charytatywnej – w kwietniu 2007 roku przyjęła tytuł Ambasadora Dobrej Woli UNICEF i zajęła się promocją akcji Szkoły dla Afryki.

W połowie maja 2010 roku artystka wydala swoją najnowszą płytę - "Comix".

**Źródło:http://www.miastomuzyki.pl/biografia-natalia-kukulska**

## Im więcej ciebie tym mniej

## Im więcej ciebie ...

Im więcej słów dałeś mi już
**D G e D h**
tym później mniej zostanie, dlatego nie mówiąc nic
**dE a C a H7**
słowa niosę Ci, w drżeniu rąk, kiedy stąd odchodzisz
**e C D G**
Im więcej już zdarzyło się, tym później mniej zostanie
**eD h dE a**
Oszukać próbuję czas, już nie chodzę spać
**C a H7**
Każdą z chwil przeżyć chcę jeszcze raz
**e a**
**Ref.:** Im więcej ciebie tym mniej
**D G C**
bardziej to czuję niż wiem, naprawdę im więcej
**a D H**
Ciebie tym mniej, jak to jest możliwe ?
**e a**
dlaczego im więcej Ciebie tym mniej ?
**D G**
Czy nie wiesz, że ja nawet kiedy jesteś
**C a D**
tak blisko mnie, tęsknię już za tobą

**e C D G**
A kiedy śpisz otulam Cię, cudowną dłoni kołdrą
**e D H7 d E a**
Uniosę przez każdą noc, taki we mnie strach,
**C a H7**
że mi z rąk w jakąś noc wypadniesz.

**Ref.:** Im więcej ciebie...

Piosenki można posłuchać na:
**http://www.youtube.com/watch?v=NACNbgUGdZE**

## KUCHNIA - Lucy Michalak

### Krokiety

10 upieczonych naleśników
kapusta kiszona (około 60 dag)
grzyby mrożone(1 porcja)
grzyby suszone (około 10 kapeluszy)
cebula ,sól, pieprz,
2 jajka —bułka tarta
olej

Grzyby suszone namoczyć w wodzie (najlepiej dzień wcześniej). Kapustę wrzucić do gara, zalać wodą i ugotować z suszonymi grzybami. Gdy będzie zbyt kwaśna, to odcedzić i ponownie zalać wodą, zagotować. Gdy wystygnie, mocno odcisnąć a następnie poszatkować. Cebulę zeszklić na oleju, dodać pokrojone grzyby, przesmażyć, zmielić przez maszynkę. Połączyć wszystkie składniki doprawiając pieprzem i solą.
Jajka rozbić, utrzepać widelcem. Na osobny talerzyk wsypać bułkę tartą. Na każdy naleśnik nakładać sporą ilość farszu, zawijać. Obtoczyć w jajku i bułce tartej. Czynność powtarzać do wykorzystania składników. Podpiec z dwóch stron na patelni z niewielką ilością tłuszczu a następnie przełożyć do wyłożonej papierem blachy. Zapiec w piekarniku na złoty kolor.

### Kruche ciastka z powidłami

25 dag mąki
20 dag masła
1 łyżeczka proszku do pieczenia
10 dag cukru -żółtko
powidła -cukier puder

Na stolnicę wsypać mąkę, proszek, cukier, dodać pokrojone w kostkę masło i wbić żółtko. Wyrobić ciasto a następnie rozwałkować na grubość 4mm. Za pomocą foremki wycinać serduszka, w połowie z nich dodatkowo wykroić małe dziurki (ja wykrawałam foremką do pieczenia rurek, idealnie do tego się nadaje). Ciasteczka układać na blasze wyłożonej pergaminem. Piec w temp. około 180 st. przez mniej więcej 10/12 minut(muszą się lekko zrumienić). Gdy wystygną, całe serduszka posmarować powidłami, docisnąć serduszkami z dziurką. Posypać cukrem pudrem.

## Savoir Vivre-Restauracja

ETYKIETA:

Mężczyzna kłania się kobiecie, młodszy-starszemu, pracownik-przełożonemu, idący-stojącemu, jadący samochodem-idącemu pieszo, jedna osoba-grupie, idący schodami w górę-schodzącemu w dół, idący szybciej-idącemu wolniej, wchodzący-obecnym w pomieszczeniu.

Przy powitaniu pierwsza wyciąga rękę do mężczyzny kobieta, starsza osoba do młodszej. Kobiety powinny tak podawać dłoń, żeby umożliwiać uścisk i pocałowanie jej. Jeżeli osoba, która powinna pierwsza wyciągnąć rękę, nie czyni tego, nie należy przejmować inicjatywy. Mężczyźni czasami całują kobiety w rękę (lub jak to dawniej bywało w czubki palców). Jeżeli mężczyzna czuje, że kobieta nie chce być pocałowana w rękę, nie powinien tego robić na siłę.

### „DOBRE RADY"

Jaki olej do czego?

Nie każdy olej nadaje się do smażenia, a źle stosowany nie tylko traci smak, ale zagraża naszemu zdrowiu.

**Rzepakowy** – doskonały do zwykłego smażenia oraz w głębokim tłuszczu, a także do duszenia i pieczenia; sprawdza się na zimno jako dodatek do rozmaitych sałatek z warzyw surowych lub gotowanych.

**Sezamowy** – można go stosować zarówno do przygotowywania potraw surowych, jak i gotowanych bądź smażonych.

**Słonecznikowy** – nie należy przekraczać temperatury 100 stopni, więc nie nadaje się do długiej obróbki termicznej, czyli pieczenia i długiego smażenia.
Za to bardzo dobrze się sprawdza do sałatek i sosów.

**Kukurydziany** – nie nadaje się do smażenia, dlatego najlepszy jest do sosów i sałatek oraz ewentualnie do gotowania.

**Z pestek winogron** – sprawdza się podczas gotowania, do sosów i sałatek, ale nie należy na nim smażyć

**Sojowy** – dobry do krótkiego gotowania lub smażenia, ale przede wszystkim do sosów, surówek i sałatek.

---

**Ocet -** twój pomocnik w kuchni
Tagi: ocet, porządki, środki czystości

Ocet to nie tylko cenny dodatek do potraw, to także świetny środek do czyszczenia i odkażania powierzchni.
Kuchnia jest miejscem szczególnie wrażliwym na wszelkiego rodzaju bakterie i zarazki. Dlatego bardzo ważne jest, aby utrzymywać ją w idealnej czystości. Często myślimy, że to czego nie widać, nie istnieje. A przecież drobiny resztek jedzenia , które wchodzą w szpary naszego kuchennego blatu, lub gromadzą się w zakamarkach naszej lodówki , stanowią świetną pożywkę dla pleśni i bakterii. Z pomocą przyjdzie nam jednak ocet..
Zawarty w nim kwas jest doskonałym środkiem odkażającym – likwiduje ponad 90% bakterii. Wystarczy zmieszać wodę z octem w proporcji „pół na pół", przelać do czystej butelki ze spryskiwaczem i pogromca zarazek jest już gotowy do użycia. Warto czyścić nim zwłaszcza blaty, na których przygotowujemy potrawy , wtryskiwać do otworów odpływowych w zlewie, przydaje się także przy myciu lodówek. Nie przejmujmy się zapachem – ulotni się, gdy tylko myta powierzchnia wyschnie.

Ocet jest także nieoceniony przy myciu szklanych naczyń. Po załadowaniu zmywarki, spryskaj solidnie całą zawartość roztworem wody i octu. Po skończonym cyklu nie znajdziesz na umytych kieliszkach i szklankach żadnej smugi.

# STYCZEŃ

## Styczeń Przysłowia

**Przepis na cały rok**
Wziąć dwanaście miesięcy
Obmyć je do czysta
Z goryczy, chciwości, pedanterii i lęku
I podzielić każdy miesiąc na 30 albo 31 części,
Tak żeby zapasu starczyło akuratnie na rok.
Każdy dzionek przyrządza się oddzielnie.
Biorąc po jednej części pracy
I dwie części wesołości i humoru.
Dodać do tego trzy kopiaste łyżki optymizmu,
Łyżeczkę tolerancji,
Ziarnko ironii
I szczypkę taktu.
Następnie masę tę polewa się obficie miłością.
Gotowe danie ozdobić bukiecikami
Drobnych uprzejmości
I podawać je codziennie z pogodą ducha
I … porządną filiżanką ożywczej herbaty.

Catherine Elizabeth Goethe

**NOWOROCZNE PROGNOZY**
Nowy Rok – nie patrz w bok,
Tylko prosto w oczy nasze,
Pogodzim się wzajem, wasze.

- Noworoczna pogoda słońcu w lecie sił doda.
- Gdy w Nowy Rok skwar i upał – baran wilka będzie chrupał.
- Co Nowy Rok nakaże, to wrzesień pokaże.
- Nowy Rok, gdy mrozem przychodzi, marzec z kwietniem wraz ziemię wychłodzi.
- Nowy Rok jaki – cały rok taki.

**Styczeń o roku**
-Styczeń rok stary z nowym rokiem styka,
Kto w starym nie pracował, ten w nowym utyka.
- Gdy w styczniu pszczoły z ula wylatują, to dobry roczek zwiastują.
- Kiedy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy.
- Kiedy w styczniu rosną trawy, roczek będzie niełaskawy
- Styczeń zaśnieżony, rok bogaty w plony.
-Styczeń, styczeń, wszystko studzi: Ziemię, wodę, bydło, ludzi.

**Styczeń o wiośnie**
- Styczeń, gdy mrozem nie chodzi, wiosna nas wychłodzi
- Gdy w styczniu pszczoły się ruszają, to mokrą wiosnę zapowiadają.
- Kiedy w styczniu susza, wszystko się na wiosnę rusza.
- Gdy w styczniu woda w rzekach huczy, to na wiosnę mróz dokuczy.

**Styczeń o lecie**
- Gdy nadzwyczaj łagodnie styczeń się sprawuje, rychło dobra wiosna i gorące lato następuje.
- Gdy styczeń burzliwy śniegami, lato burzliwe z deszczami.
- Gdy w styczniu lato, w lecie zimno za to.
- W styczniu mroźna pogoda, latem w polu uroda.

**STYCZEŃ – prognozy solenizantów**
Chodzi po niebie święta Agnieszka,
Szare skowronki wypuszcza z mieszka.
Nad każdym robi krzyżyk maleńki,
Każdego uczy słodkiej piosenki.
Cicho, cichutko każdemu rzecze:
Przynieś mi z ziemi skargi człowiecze.
Ja na nie sypnę złotych promieni,
A skarga ludzka w uśmiech się zmieni.
Lucjan Rydel

**5 stycznia – Emiliana**
- Gdy na Emiliana biało od rana, wnet się przekonasz, że w pogodzie zmiana.

**11 stycznia – Feliksa**
-Kiedy Feliks posypie pierze, to nie wstanie aż na Gromniczną w pierwsze pacierze.

**15 stycznia – Pawła**
- Na Pawła pogoda – będzie zboża uroda.

**22 stycznia – Wincentego**
Gdy Wincenty ma pogody,
Więcej wina niźli wody.
- Wincenty, jeśli się w futro nie otuli, w lecie chodzić będzie w koszuli.

**25 stycznia – Pawła**
- Na nawrócenie Pawła deszcz i plucha, długo potrwa zawierucha.
- Gdy na Pawła wiatr powieje, rychło potem deszcz poleje.
- Gdy na Święty Paweł jasno, po żniwach w stodole ciasno.

**28 stycznia – Walezego, Karola**
Na Walezego, gdy deszcz,
Urodzaju wieszcz.
- Urodzaje da rola, gdy deszcz leje w Karola.
- Na Karola wyjrzy spod śniegu rola.

Powyższy materiał, zaczerpnięty z książki pt. „KALENDARZ z PRZYSŁOWIAMI” zebranych przez Janinę Stefaniak. Wydawnictwo kropka. Kalisz 2003
Wybrał: Tadeusz Michalak

## Masz mało czasu na zredagowanie ogłoszenia prasowego?

Nie przejmuj się.
Autorzy poniższych też się nie przejmowali.

1. Zaginął mały pudelek. Jak członek rodziny. Wysterylizowany. Nagroda.

2. Wykwintna i nie droga restauracja. Dania smaczne, apetyczne, fachowe kelnerki.

3. Specjalność dnia: Indyk $15, Wołowina $12, Dzieci $10.

4. My nie drzemy Twoich ubrań w pralce. My robimy to ręcznie!

5. Na sprzedaż pies, je wszystko, lubi dzieci.

6. Do sprzedania antyczne biurko dla kobiety z grubymi nogami i dużymi szufladami.

7. Pończochy Sheer. Zaprojektowane do pięknych sukienek, tak doskonałe, że większość kobiet nie zakłada już nic innego.

Joanna Adamik

# WĘDRÓWKI PO POLSCE
## i nie tylko...

## Świebodzin

Mam nadzieję, że cały świat obiegła już wiadomość o ustawieniu i poświęceniu w Polsce najwyższej figury Chrystusa Króla na świecie. Warto więc może tym razem przyjrzeć się miejscowości, gdzie to się stało.

Świebodzin powstał na przełomie XIII i XIV w. w strefie krzyżujących się wpływów politycznych wielkopolskich, śląskich i brandenburskich, na ważnym szlaku komunikacyjnym i handlowym z Pomorza na Śląsk.

Od początku pełnił rolę ważnego ośrodka handlowego i rzemieślniczego. Rozwijał się tu przemysł sukienniczy, piwowarski i produkcja wina. Nazwa miasta ma pierwowzór słowiański i jest formą dzierżawczą od imion Świeboda lub Świebąd. Nosicieli tych imion kojarzy się z legendarnymi założycielami miasta. Funkcjonują jeszcze dwie inne interpretacje genezy nazwy miasta. Jedna wywodzi się od rodu Świebodziców - Gryfitów pierwotnych właścicieli Świebodzina. Druga od germańskiego plemienia Swebodów, inicjatorów najstarszego osadnictwa.

W maju 1505 roku urzędujący w Głogowie królewicz polski Zygmunt, późniejszy król polski, potwierdził Świebodzinowi wszystkie wcześniej otrzymane prawa przywileje, w tym prawo jednej mili, prawo wyboru rady miejskiej, sprawowania sądów , prawo nabywania przez miasto dóbr ziemskich; zatwierdził także statuty cechowe świebodzińskim sukiennikom.

W roku 1526 miasteczko wraz z całym Śląskiem przeszło aż do 1742 roku pod panowanie Habsburgów. Następnie dopiero wiek XIX przyniósł miastu dość poważny wzrost ludności; w roku 1806 ich liczba wynosiła 3114, natomiast w 1900 sięgnęła już 8660 mieszkańców. Miasto systematycznie rozrastało się i rozbudowywało. Druga połowa stulecia i początek XX przyniosły miastu znaczny rozwój przemysłu, szczególnie od chwili, gdy Świebodzin otrzymał połączenie kolejowe z innymi ośrodkami, z Poznaniem i Frankfurtem nad Odrą. Otwarcie pierwszej linii kolejowej miało miejsce w roku 1870.

Lata pierwszej wojny światowej nie przyniosły miastu żadnych zmian. Mimo klęski Niemiec i powstania w bliskim sąsiedztwie niepodległego państwa polskiego nic w politycznym statusie miasta się nie zmieniło. Świebodzin pozostał nadal częścią Rzeszy Niemieckiej. Nowe pokolenie Niemców wychowane w nienawiści do wszystkiego co dotyczy Polski, wzrastające w atmosferze szalejącej propagandy przeciwko wschodniej granicy Niemiec, granicy z Polską, dojrzał w systemie nazistowskim, oczekując sygnału do ataku. Taki sygnał został wydany w dniu 1 września 1939 roku.

Niecałe dwa miesiące po wyzwoleniu spod władzy niemieckiej powstała w Świebodzinie polska administracja. Było to dnia 28 marca 1945 roku. Miasto w zasadzie nie było zniszczone. Już w czerwcu tego samego roku przybyły do miasta pierwsze rodziny repatriantów ze wschodu. W krótkich odstępach czasu przybywały dalsze. Także niewielka liczba polskich robotników przymusowych, wracających z Rzeszy przez Świebodzin do kraju zatrzymała się w mieście i już nie wyjechała. Wysiedlanie Niemców trwało do 1947 roku. Tylko nieliczna grupa pozostała, po uprzednim uzyskaniu obywatelstwa polskiego.

Dzisiaj to wciąż niewielkie, ale zadbane miasto pełne uroczych zakątków i zabytków. Jednym z nich jest kościół parafialny św. Michała. Późnogotycki kościół parafialny św. Michała z XV wieku, przebudowany w XIX wieku, którego wnętrze nakryte zostało efektownym sklepieniem sieciowym, a w kaplicach gwiaździstym i rzadko spotykanym kryształowym. We wnętrzu zachowało się cenne wyposażenie: późnogotycki tryptyk *św. Anny* w ołtarzu głównym i *Ukrzyżowanie* oraz rokokowy ołtarz *Najświętszej Marii Panny*. Kościół wyróżnia się także tym, iż jest szerszy niż dłuższy.

Kolejnym ciekawym miejscem jest zamek, który został przebudowany w XIX wieku. Do dziś istnieje starsza pozostałość skrzydła południowo-wschodniego. Od 1946 roku zespół zamkowy użytkowany jest przez cieszące się dobrą renomą w kraju Sanatorium Rehabilitacyjno-Ortopedyczne (obecnie: Lubuskiego Ośrodka Rehabilitacyjne-Ortopedycznego). Mury starego zamczyska widoczne są w południowo-wschodnim skrzydle sanatoryjnego kompleksu.

Warto też odwiedzić ratusz pochodzący z XVI wieku, w którym ma siedzibę Muzeum Regionalne. Ratusz wybudowano w końcu XIV wieku w centralnym punkcie rynku. Współcześnie rynek został wzbogacony Ławeczką Niemena, która powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Pamięci Czesława Niemena, który był rodzinnie związany ze Świebodzinem.

No i wreszcie, wspominana na początku Figura Chrystusa Króla. Pierwsze elementy pomnika zamontowano w sierpniu 2007, a budowa całości została ukończona 6 listopada 2010 roku. Pomnik według projektu Mirosława Pateckiego jest ustawiony na usypanym kopcu o wysokości 16 m. Postać ma 33 m wysokości (bez korony) i ramiona o rozpiętości 25 m i jest w tej chwili najwyższa na świecie.

O czym zapewnia — *Wasza Joanna*

Agnieszka Buda-Rodriguez

## Wspomnienia z czasów choroby

Jego mama, w jego wieku też miała swoje rozterki.

Kiedyś weszła do łazienki. Może nie wiedziała, że tam był jej ojciec. Opasany ręcznikiem golił się. Podbiegła, zdarła mu ręcznik. Ojciec zaczął ją strofować, że nie należy wchodzić do łazienki bez pukania, a tym bardziej pozbawiać go ręcznika. Na co ona odpowiedziała, że chciała tylko sprawdzić, czy tato ma to samo, co Hektor, jej kolega z przedszkola.

- Bo Hektico nam pokazywał, co ma i jest to inne, niż mają dziewczynki. Teraz wiem, że ty

Jesteś takim dużym chłopcem, *papi*, tak samo, jak *mami* dużą dziewczynką.

Samo sobie dziecko poradziło z wątpliwościami.

Ja mając dwa razy tyle lat, co moja córka wtedy, byłam jeszcze wyjątkową naiwniaczką. Widząc kiedyś dwie żaby jedna na drugiej, zapytałam mamy, co one robią. – Pewnie jedna jest chora i druga niesie ją do lekarza – odparła mama, która na dobrą sprawę nigdy „o tych rzeczach" ze mną nie rozmawiała. Nie omieszkałam się pochwalić taką ciekawostką mojemu kuzynowi Pawełkowi, młodszemu ode mnie o rok, na co on powiedział:

- Głupia jesteś, one się pieprzyły!

- A gdzie miały pieprz?– Zapytałam niewinnie.

Pawełek spojrzał na mnie wymownie i narysował sobie ręką znak kółka na czole. A ja pozostałam jeszcze pewien czas w nieświadomości.

Natomiast Gosia mając pięć lat otwarcie mówiła o tych sprawach. Miała nianię. Wspaniałą, grubszą, niż dłuższą Murzynkę Maję. Byłam chora i Maja spędzała całe dnie u nas doglądając mnie. Marga siedziała na podłodze i bawiła się układając puzzle. Wydawała się całkowicie zaabsorbowana zabawą. Maja rozmawiała ze mną na temat konieczności zafundowania córeczce braciszka, jak tylko dojdę do zdrowia. Zerkając z ukosa na bawiącą się, na wszelki wypadek powiedziała:

Trzeba zawiadomić bociana, żeby jej przyniósł braciszka.

Na co mała odrzekła:

- Maja, ty taka stara i jeszcze wierzysz w bociana?!

Maja, jak miała w zwyczaju, złożyła grube rączki na bujnej piersi, wzniosła oczy do nieba i rzekła:

- Matko Przeczystsza, Jezusie święty! To dziecko za dużo wie!

Chcąc pokazać dzieciom Toronto jeździliśmy rowerami do pięknych torontońskich parków. Miałam motyw żeby spacerować z nimi alejami, podziwiać przyrodę. Pojechaliśmy także nad piękną zatokę Georgian Bay. Cały tydzień mieszkaliśmy w domku w lesie. Cudowne, wonne leśne powietrze dodawało mi sił. Któregoś dnia, Pływaliśmy jachcikami po jeziorze, oglądaliśmy piękne skały Rock Flowers, którym przyroda rzeźbiąc w ciągu milionów lat nadała kształt olbrzymich kwiatów. Cóż znaczy jedno krótkie życie kruchej istoty ludzkiej wobec takiego ogromu czasu!

Kiedy ja siedziałam z kroplówką w żyle, dzieci zostawały w przedszkolu szpitalnym….XXX

Dzieci wylatują w niedzielę. Czeka mnie jeszcze wiele seansów z chemią.

Jest poniedziałek, R. musi iść do pracy. Zostaję sama.

Potwory postanawiają zaatakować.

Zaczęło się od potwornego bólu brzucha. Dzwonię do R, nie ma go w pracy. Przypominam sobie, kogo mogłabym prosić o pomoc, nic mi do głowy nie przychodzi. Pustka. A ból jest nie do zniesienia. Szukam notatnika z numerami telefonów, czuję, że ziemia usuwa mi się spod nóg. Czołgam się do telefonu, podnoszę słuchawkę, ale ręka mi opada. Czołem dotykam zimnej posadzki w łazience. Nie wiem, jak tam dotarłam. Ból dławi oddech. Wszędzie czerwono, jakby nagle wyrosły maki. Nie, to nie maki. To krew. Moja. Leżę w kałuży krwi. Chyba coś mi pękło i umieram! Przerażenie. Och, Roberto!!!

Wyję: Robertoooo, przyjdź!!! Ratuj!

I widzę go. A więc majaczę? Nie, jest! To niepojęty cud! Jest! Biega z moją spódnicą w rękach. Tyle widzę. Reszta umyka kontroli zmysłów.

I znowu mam nad sobą sufit. R. milczący. Ja też. O czym mamy mówić? Zresztą ja nie mogę, tyle we mnie różnych rurek..

Po co mnie męczą? Obojętnieję na wszystko, nie słucham, co tłumaczy lekarz. Nie wstaję, nie mam siły no i jestem przecież podłączona do różnych maszyn. No to śpię. Bez snów. Zapadam w sen jak w czeluść ciemnej otchłani. Wożą mnie na badania, prześwietlenia. Boli mnie wszystko. Ręce spuchnięte wyglądają jak wyrosłe drożdżowe ciasto.

Żyły odmawiają posłuszeństwa, z jednej wysunęła się igła.

Czuję, jak krew kapie: kap, kap…, Ale nie wołam pielęgniarki. Nie chcę. Niech sobie płynie. Skończy się moja męka. No more! Gdybym mogła uciec stąd tam gdzie nie będzie basenów, kroplówek, leków, aparatów i tej czającej się śmierci. Niechby już przyszła! Czekam na nią. No more! Słabość ogarnia mnie przeogromna, w głowie wiruje, zapadam się, lecę. Nawet mi dobrze.

Leżąca obok mnie starsza pani coś do mnie mówi, nie mam siły odpowiedzieć.

Wszystko dociera do mnie jak przez mgłę, jakiś szum, urywane słowa, jak w telefonie, kiedy są zakłócenia na linii.

Obrazy też zamazane, sprzęty zmieniają kształty, falują, przybierają dziwne wzory.

Nie wiem, czy mam ciało, nie czuję go, nie ma mnie, gdzie mam się szukać?

I naraz, niespodziewanie czuję, że jestem, słyszę szum koło mnie. Dwie pielęgniarki pracują nad moją żyłą, trzecia montuje jeszcze jedną kroplówkę, tym razem do żyły w nodze. Wszystko mi jedno…

Dopiero po paru dniach wraz z płynami odmierzanymi kroplówkami pomału, leniwie wchodzą we mnie siły. Ale jestem

Jak w letargu, z którego powoli wyciąga mnie wiara Roberta. I na przekór wszystkiemu, wygrywamy!

Schudliśmy obydwoje. Ja odzyskałam dawną sylwetkę, ale nie życzę nikomu zrzucać zbędne kilogramy takim kosztem. Roberto schudł bardziej niż ja. On wszystko tłamsił w sobie. Mężczyźni przecież nie płaczą. Jego przywiązanie, miłość, zaakceptowanie mojej choroby i traktowanie mnie, jakby nic takiego się nie stało, było częścią mojej terapii pooperacyjnej. Przekonałam się o jego głębokim uczuciu do mnie. Ale też nie życzyłabym nikomu, aby przeszedł taką próbę, po to, by dowiedzieć się o czyjejś miłości.

Pytam R skąd znalazł się wtedy w domu, by uratować mi życie.

Jechałem do banku, w przeciwnym kierunku niż mieszkamy. I coś mi nakazało zawrócić i zajrzeć, co z Tobą.

*.....cd na str. 16*

*.....ze str. 15*

Było to tak silne, że zanim pomyślałem, już jechałem do domu.

- Telepatia, bo ja cię wzywałam!

Nie pierwszy raz mi się to zdarza. Nie tylko potrafię telepatycznie narzucić swoją wolę, ale i odebrać sygnał od kogoś, kto akurat o mnie myśli.

Sobie też potrafię narzucić coś, czego bardzo chcę. Teraz najwięcej ze wszystkiego pragnę stąd wyjść. Podziwiać kolory jesieni, cudowne indiańskie lato! XXX

I wychodzę.

Droga do zdrowia długa, ale dom dodaje sił. Decydujemy, że na chemię nie wrócę. Mój organizm zdecydowanie odrzucił tę formę leczenia. Gdybym wtedy w poniedziałek nie miała ataku i we wtorek wzięła 9-tą chemioterapię, dzisiaj nie pisałabym tych słów. Trucizna zabiła we mnie komórki rakowe, ale i spowodowała takie szkody w organizmie, że długo jeszcze trzeba mój organizm odtruwać, wprowadzać łagodną florę bakteryjną, wzmacniać. Znowu lęk, ból, walka, a później powolne wylizywanie ran. Tak już będzie.

Mój czas wypełniać będą badania, oczekiwania na wyniki.

Ale już mam wypracowany swój własny lek na nie poddawanie się depresji. Świadomie uciekam do szczęśliwych czasów, wskrzeszam moich zmarłych i kontynuuję telenowelę.

Jeszcze mam przed sobą wiele wątków i zdarzeń do rozpamiętywania i montowania z nich jedynego w swoim rodzaju filmu. Bez niespodzianek, bo przecież wszystko wiem. I bez zmian fabuły, bo historia ma być prawdziwa. Wszystko już było, minęło i teraz będę pruć ten długi szal, oczko po oczku, nitka po nitce.

***

. Dzisiaj wiem, że wspomnienia już nie muszą być smutne, nauczyłam się wyłuskiwać z szarości lśniące kolorami dni. Przynajmniej w ciągu tych ostatnich siedmiu lat. To bardzo dużo!

Co będzie dalej, nie wiem, ale "być, albo nie być" – to jest esencja problemu! Siedem lat bytu lub niebytu. Zresztą, czy niebyt mierzy się w latach? Tyle dobrego spotkało mnie w ostatnich siedmiu latach! Warto było walczyć. Teraz wiem, że walczyłabym zawsze, gdyby to było konieczne. Nie poddaję się łatwo.

Ciąg dalszy w pisaniu

## Konferencja Prasowa z przybyłymi z Polski Przedstawicielami Instytucji Pamięci Narodowej - IPN w Konsulacie Generalnym, RP w Toronto

Panami:
Rafałem Leśkiewiczem,
Marcinem Majewskim
Jerzym Bednarkiem

Konsul. W. Dzięgiel otwiera Konferencje

W dniu 26 listopada 2010 r. w Konsulacie Generalnym RP w Toronto o godz. 12-tej odbyła się konferencja mediów polonijnych z przybyłymi z RP i wymienionymi w tytule Przedstawicielami IPN.

W konferencji wziął udział zaproszony do Konsulatu RP, Konsul Generalny Ukrainy.

TVN Polonia filmowała w/wym. konferencję.

Zgromadzonych powitał konsul Wojciech Dzięgiel, który również prowadził Konferencję.

Przedstawiciel IPN, p. Rafał Leśkiewicz powitał zgromadzonych oraz przekazał, co IPN może zaoferować publiczności kanadyjskiej polskiego pochodzenia oraz Kanadyjczykom i innym mniejszościom narodowym mieszkającym na terenie „Kraju pachnącego żywicą".

Wspomniał krótko o historii założonej pod koniec ubiegłego wieku Instytucji Pamięci Narodowej, ale nade wszystko mówił o efekcie 12 lat pracy Zespołu Polsko-Ukraińskiego na temat głodu na Ukrainie.

Jako efekt tej współpracy ukazało się 8 publikacji w ośmiu wersjach.

Notuje się duże zainteresowanie tą książka nie tylko w krajach Polski i Ukrainy, ale również w kilku krajach europejskich, gdzie się ukazała. Także naszym celem było zapoznanie się z Polonią kanadyjską i zaprezentowanie 10-letniego dorobku IPN.

W związku z tym odbyło się spotkanie Przedstawicieli IPN z publicznością w Centrum Jana Pawła II. Nawiązaliśmy również kontakty robocze z działaczami kanadyjskimi, co zaowocuje współpracą IPN z mediami kanadyjskimi.

Pierwszym, ktory sformułował pytanie był redaktor czasopisma GONIEC, p. Andrzej Kumor:

-Ile Polaków głoduje na Ukrainie?

oraz:

-W jakiej fazie znajduje się wspomniane śledztwo?

Pan Rafał z IPN odpowiedział:

- Nie mamy odpowiedzi na tematy kwestii postępowania prokuratora, ale na pewno przekażę tę sprawę odpowiednim władzom.

Pan Jerzy Bednarek (IPN) dodał, iż nie jest wiadome ilu Polaków było w tej sprawie zaginionych, ale statystycznie zostanie to udowodnione.

Pan Konsul Ukrainy... wyjaśnił, na czym polegał głód na Ukrainie.

Na podstawie Jego wypowiedzi każdy z uczestników Konferencji wyrobił sobie własny osąd na ten temat jak również zrozumiał odpowiedź, iż Ukraiński Rząd posiada jedynie polskie dane na ten temat.

Wiesław Magiera, redaktor czasopisma „Głos Polski" zapytał, dlaczego nie promuje się książki: „Historia Niepodległości", gdzie jest napisane: „Każdy ma prawo do wglądu dokumentów", a także przeprowadzić badania na emigracji dla IPN-u." Np. Czytałem wypowiedzi pana, o takich samych inicjałach, jak moje. Ja oczywiście nie miałem z tym nic wspólnego, moje zdanie na te tematy jest inne aniżeli wyrażał ten czytelnik. Więc co należy zrobić w takiej sprawie?

Odpowiedz z ramienia IPN:

Każdy może to zrobić, lecz zawsze można tego typu wypowiedzi skonfrontować i wyjaśnić sprawę.

Tego typu przypadków jest bardzo mało.

Jednak wszyscy posłowie powinni być lustrowani, przepisy jedynie nie pozwalają lustrować emigrantów.

Natomiast musi być zgoda na propagowanie danych z teczek

Redaktor Wiesław Magiera pyta także o przeciętną wiekową pracowników IPN-u.

-Są w różnym wieku, IPN powstał w 2000 r. Najwięcej mamy humanistów po

*.....cd na str. 17*

.....ze str. 16

Reprezentanci IPN

wyższych studiach około 40-ki – stwierdza jeden z członków IPN-u.
Dawny Prezes KPK, M. Lizoń zabiera głos na temat lustracji oraz kadr IPN.
Następne pytanie dotyczy archiwum Dominikanów.
-Odpowiedź członka IPN-U:
Sprawy kościelne i klasztorne są sprawami zbyt indywidualnymi. Dawniej tego rodzaju dokumenty były niszczone przez Wydziały Bezpieczeństwa.
Obecnie robi się wiele, aby uratować niewiele tych, które się ostały.
W Małopolsce na przykład, ks. Marecki, pracownik IPN-u zajmuje się poszukiwaniem tego rodzaju ocalałych dokumentów. Opublikował na podstawie swoich znalezisk i dociekań o żeńskich zakonach.
Redaktor „Gońca" Andrzej Kumor pyta:
-Ponieważ Panowie reprezentują Polską i Ukraińską stronę IPN, chciałbym wiedzieć, czy są ciekawe informacje na temat prac na ten temat?
Odpowiada Marcin Majewski z IPN-u:
W 2004 r. wydano informację źródłową za okres II wojny światowej.
Z Wołynia za lata 1942-45;
Z Galicji za rok 1943;
A z Lubelszczyzny za 1944 rok.
Natomiast monografii z tego okresu jeszcze nie ma, ale ukazało się kilka tego typu kwestii pióra Grzegorza Motyki.
- Czy są to sprawy pamięci naocznych świadków? – zapytał redaktor „Gońca"?
-Tak, istotnie, tych żyjących jeszcze.
Po omówieniu tej kwestii, konsul RP, pan Wojciech Dzięgiel pożegnał zebranych i zaprosił na poczęstunek do przyległej komnaty.
W czasie poczęstunku goście z IPN-u,

A. Buda-Rodriguez

oraz przybyli goście reprezentujący kanadyjskie media prowadzili mniej obowiązujące rozmowy, mimo wszystko dotyczące omawianego tematu.
Pisząca te słowa Agnieszka Buda-Rodriguez reprezentowała Redaktora „Wiadomości Polonijnych" Tadeusza Michalaka z Thunder Bay, który niestety nie mógł dojechać.
W/wym. Znajduje się w stopce redakcyjnej i pisze artykuły do tego miesięcznika.

Agnieszka Buda-Rodriguez

## Patriota: Polscy bandyci...

Za carskich czasów, wiemy to sami
Byliśmy zwani wciąż bandytami.
Każdy, kto Polskę ukochał szczerze,
Kto pragnął zostać przy polskiej wierze,
Kto nie chciał lizać moskiewskiej łapy,
Komu obrzydły carskie ochłapy
I wstrętnym było carskie koryto
Był "miateżnikiem" - polskim bandytą.
"Polskich bandytów" smutne mogiły
Tajgi Sybiru liczne pokryły.
Przyszedł bolszewik - znów piosnka stara
Czerwonych synów białego cara.
Polak, co nie chciał zostać Kainem,
Że chciał być wiernym ojczyźnie synem,
Chciał jej wolności w słońcu i chwale,
A że śmiał mówić o tym zuchwale,
Że nie chciałby go więziono, bito,
Był "reakcyjnym polskim bandytą".
I znowu Sybiru tajgi pokryły
"Polskich bandytów" smutne mogiły.
Gdy odpłynęła krasna nawała
Germańska fala Polskę zalała.
Kto się nie wyrzekł ojców swych mowy,
W pruską obrożę nie włożył głowy,
Nie oddał resztek swojego mienia,
Swojej godności, swego sumienia,
Kto nie dziękował, kiedy go bito,
Ten był "przeklętym polskim bandytą".
Więc harde "polskich bandytów" głowy
Chłonęły piece, doły i rowy.
Teraz, gdy w gruzach Germania legła,
Jest Polska "Wolna i Niepodległa",
Jest wielka. Młoda, swobodna, śliczna,
I nawet mówią "demokratyczna".
Cóż z tego, kiedy kto Polskę kocha,
W kim pozostało sumienia trochę,
Komu niemiłe sowieckie myto,
Jeszcze raz został "polskim bandytą".
I znowu polskości tłumią zapały
Tortury UB, lochy, podwały.
O Boże, chciałbym zapytać Ciebie,
Jakich Polaków najwięcej w niebie?
(głos z góry)
Płaszczem mej chwały, blaskiem okryci
Są tutaj wszyscy "polscy bandyci".
Gdy demokraci siedli do stołu
co z post-komuną dzielą pospołu
scenę i miejsca w pamięci korcu
Po Popiełuszce i Suchowolcu
Kto dziwnie zginął? Każdy z nas spyta.
Kolejny kapłan - polski bandyta!
Każdy już myślał, że koniec pieśni
a tu rusofil z kiścią czereśni
z germanofila partii co wyszedł
zada pytanie skoro już przyszedł
któż to tam zginął w Smoleńsku? - spyta
Polski Prezydent? Polski bandyta!
Nie minie miesiąc od tamtej zbrodni
gdy kainowi wyznawcy podli
znów skrytobójstwa będą sprawcami
Kogo zabili? Zgadnijcie sami!
Między siedzenia twarz jego skryta
historyk prawdy - polski bandyta!
Dlatego proszę cię wielki Boże
usłysz wołanie moje w pokorze
ocal Ojczyznę przed łachudrami
A kim są oni? Też wiedzą ... sami.
Kiedy twarz moja łzą jest spowitą
uczyń mnie Panie - polskim bandytą.

Autor Nieznany

## Połam sobie Język - Polski

K
- Konstantynopolitańczykiewiczówna.
- Konstantynopolitańczykowianeczka.
-Kosmopolitańczykowianeczkowiańska.
- Koszt poczt w Tczewie.
- Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
- Konstantynopolitańczykiewiczówna bezbrwiowa bobrówna bo brwi ogoliła i brwi zabiła i sie pogniewały brwi że brwi ogoliła i biedne brwi zniszczyła.

## Alicja Gettlich

### W trosce o Kościół

To, że Episkopat w Polsce jest podzielony daje zauważyć się ostatnimi laty. Podział ten był bardziej wyraźny podczas ostatnich wyborów prezydenckich, kiedy to wielu księży, a nawet biskupów aktywnie popierało jedną z partii politycznych. Zaangażowanie się kleru w politykę nie jest zjawiskiem nowym, aczkolwiek zawsze niebezpiecznym dla Kościoła. W ubiegłym wieku Kościołowi zagrażała tzw. teologia wyzwolenia, swoiste pomieszanie katolicyzmu z marksizmem, która opanowała kościoły katolickie w Ameryce Południowej.

Wyraz trosce o dobro Kościoła w Polsce dał kilka miesięcy temu Dominikan o. Ludwik Wiśniewski w liście wysłanym 10 września b.r. do Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, J.E. Arcybiskupa Celstino Migliore. List ten opublikowały media w Polsce i oczywiście wywołał rożne reakcje i sporo emocji.

Zanim jednak przejdę do listu, kilka słów o o. Wiśniewskim, bowiem jego postać nie jest tak szeroko znana jak innych duchownych, może, dlatego, że jest osobą bardzo skromną, pełną pokory i troski o Kościół i wiernych.

Kim jest o. Ludwik Wiszniewski? Dominikanin urodził się w 1936 r. w Skierbieszowie, k. Zamościa. W latach 70 współtworzył i wspomagał takim organizacjom jak ROBCiO (Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela), KOR (Komitet Obrony Robotników, czy też RMP (Ruch Młodej Polski. Był też duszpasterzem akademickim w Gdańsku, Lublinie, Wrocławiu i Krakowie. Z powstaniem NSZZ 'Solidarność' został kapelanem związku, a w stanie wojennym organizował pomoc represjonowanym i stał się głównym orędownikiem walki 'bez przemocy' z reżimem komunistycznym. Według raportu STASI (służb specjalnych NRD) był jednym z najgroźniejszych opozycjonistów w Polsce.

Po upadku komunizmu od 1990 r. do 2005 r. pracował w parafii św. Katarzyny w Sankt Petersburgu. Po powrocie do Polski osiadł w Lublinie, gdzie założył szkołę odpowiedzialności obywatelskiej dla młodzieży – Akademia „Złota 9". Za swą pracę został odznaczony w 2006 r. przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Aczkolwiek media w Polsce skoncentrowały się głównie na dwóch watkach, tj. podziale, jaki panuje w Episkopacie szczególnie w jego stosunku do Radia Maryja oraz na ocenie kleru po przeczytaniu listu *in totem* trudno nie zauważyć głębokiej troski o. Wiśniewskiego o młodzież i świeckich katolików. List jest faktycznie krytyczny w ocenie sytuacji, lecz jednocześnie proponuje szereg działań, które, według o. Wiśniewskiego potrzebne są by uchronić Kościół od samo destrukcji.

Według o. Wiśniewskiego do największych problemów Kościoła należą (cytuję):

**Swoisty triumfalizm** - To prawda, z komunizmu Kościół polski wyszedł silny… My, ludzie Kościoła, a zwłaszcza duchowni, uważaliśmy, że jesteśmy ciągle wspaniali, zwycięscy i że należą się nam oklaski, a nawet przywileje.

**Gorszący podział w polskim Episkopacie -** Ten gorszący podział objawia się poprzez popieranie inicjatyw i dzieł formalnie katolickich, a w rzeczywistości pogańskich, bo jątrzących i dzielących społeczeństwo i Kościół. Aby nie być gołosłownym, dam przykład: oto część biskupów pozwala drukować swoje wypowiedzi, a nawet pisze i drukuje swoje artykuły w dzienniku ("Nasz Dziennik"), w którym roi się od oszczerstw. Ten dziennik, inni biskupi uważają za głęboko antychrześcijański! Czyż to nie jest gorszący podział? Trudno nie wspomnieć także o dramacie mającym miejsce w ostatnich tygodniach, a związanym z krzyżem przed pałacem prezydenckim. Tak naprawdę to nie jest to obrona krzyża, (choć pewnie niektórzy tak sądzą), ale walka z Prezydentem i Rządem oraz podkopywanie ich prestiżu. Nie jest to także upominanie się o godne uczczenie ofiar katastrofy smoleńskiej. … To jest godne pożałowania polityczne awanturnictwo!

**Rozbicie w Episkopacie, [które] przekłada się na rozbicie duchowieństwa -** Polska ma ogromny zastęp młodych i ofiarnych księży. Jednakże według moich ocen ponad 50 proc. duchowieństwa jest „zarażone" ksenofobią, nacjonalizmem i wstydliwie skrywanym antysemityzmem. Bardzo wielu księży zatraciło granicę między Ewangelią a polityką. Oczywiście, księża mają prawo mieć poglądy na tematy społeczne i polityczne, i to nie jest jeszcze źle. Źle jest, kiedy podczas liturgii - która par excellence jest wielbieniem Boga w miłości - potrafią w niewybrednych słowach potępiać albo popierać partie polityczne i konkretnych polityków. To nie jest wcale rzadkie. Czynią to w rzekomej obronie Kościoła i Narodu - za przykładem sporej części biskupów. Z dnia na dzień coraz bardziej tracimy to, co nazywa się „sensus catholicus".

**Rozbicie także całego polskiego Kościoła -** Myślę nie tylko o duchownych, ale także o świeckich katolikach. … Krzykliwe, ksenofobiczne grupy, mające często cechy sekciarskie - a myślę tu m.in. o entuzjastach Radia Maryja, o obrońcach krzyża przed pałacem prezydenckim, o ludziach węszących wszędzie zło - wnoszą w nasze życie ogromny chaos i powodują spustoszenie moralne w wielu ludziach. …Ta "wykrzywiona twarz" coraz większe rzesze młodych odpycha od Kościoła - w liturgii bierze udział coraz mniej młodych Polaków.

**Rozbity polski Episkopat nie potrafił rozwiązać żadnego trudnego problemu, który w naszym Kościele zaistniał.** Nie rozwiązano należycie problemu związanego z arcybiskupem Paetzem i w najbardziej uroczystych momentach twarz jego jest eksponowana w telewizji, ku zgorszeniu wiernych. Nie rozwiązano problemu tzw. „lustracji" kapłanów i biskupów. Do dziś gorszy historia związana z arcybiskupem Wielgusem, której należycie nie wyjaśniono. Nie wyjaśniono również wpisania na listę „tajnych współpracowników" sporej części biskupów. W moim przekonaniu nie można nikogo z nich oskarżyć o rzeczywistą współpracę z komunizmem, można, co najwyżej zarzucić im naiwność. … Episkopat Polski nie rozwiązał także problemu Radia Maryja, który to problem jest coraz trudniejszy do rozwiązania. To radio jest miejscem, gdzie ludzie uczą się modlić (i chwała mu za to!), a zarazem jest miejscem - o paradoksie - gdzie ludzie uczą się fanatyzmu i niechęci, a nawet nienawiści do inaczej myślących. Jest to miejsce, w którym miesza się wiarę z pseudopolityką."

*.....cd na str. 19*

*....ze str. 18*

Dalej o. Wiśniewski trafnie opisuje sytuacje Kraju dwadzieścia lat po obaleniu komunizmu:

**Dzisiejsza Polska jest zdecydowanie inna niż Polska z roku 1990** – pisze o. Wiśniewski. Polska jest obecnie demokratyczna, a społeczeństwo coraz bardziej pluralistyczne. …Ale tylko wtedy pluralizm jest szansą, kiedy istnieje komunikacja między ludźmi wyznającymi różne poglądy i ceniącymi różne wartości. ….Wydaje się, że "piętą Achillesa" naszego polskiego Kościoła, w tym biskupów i kleru, jest nieumiejętność komunikowania się ze zmieniającym się światem. ·**Polska od kilku lat przeżywa prawdziwą rewolucję społeczną i obyczajową.** Może warto wyakcentować przynajmniej dwa momenty. Młodzi Polacy bardzo szybko usamodzielniają się, opuszczają rodzinne domy, wyjeżdżają za granicę. Tego nie było jeszcze 15 lat temu. To zjawisko ma nie tylko wymiar pozytywny, ale także negatywny. Młodzi, jeszcze niedojrzali ludzie tracą oparcie w swoich rodzinach i trafiają "w pustkę". Przetacza się także przez nasz kraj rewolucja obyczajowa. Upowszechniają się "małżeństwa na próbę", znoszone są wszelkie bariery dotyczące spraw seksu.· Jest pytanie, jak w tej sytuacji ma się zachowywać Kościół. Łagodzić twarde zasady moralne? Oczywiście nie. Kościół czeka wielka praca nad językiem, którym przemawiamy do wiernych... Twarzą polskiego Kościoła coraz bardziej są krzykacze uważający siebie za "prawdziwych Polaków i prawdziwych katolików". To jest "twarz" wykrzywiona. Dlatego młode pokolenie coraz bardziej od takiego Kościoła ucieka."· Ostra i odważna krytyka, jednak nie gołosłowna. W drugiej części listu o. Wiśniewski wysuwa również szereg propozycji w celu naprawienia sytuacji: „Proponuję **WIELKIE DEBATY** na najbardziej palące problemy - z nadzieją, że może one zaczną przywracać prawdziwą „twarz" Kościołowi. Uruchomienie takich debat wymagałoby powołania zespołów złożonych z najbardziej kompetentnych autorytetów - zarówno z laikatu, jak i z duchowieństwa - w odpowiednim temacie. Zespoły te miałyby za zadanie wypracować stanowisko Kościoła w danej sprawie i takie stanowisko przedstawić publicznie. …. Ośmielam się przedłożyć wstępną propozycję takich zespołów:

* Zespół do precyzowania pojęć występujących w życiu publicznym.
* Zespół określający plusy i minusy naszej przynależności do Unii Europejskiej.
* Zespół do oceny naszej drogi przejścia z komunizmu do demokracji.
* Zespół do sprawy wychowania i wykształcenia religijnego dzieci i młodzieży.
* Zespół podejmujący problemy na styku: Państwo - Kościół.
* Zespół do wypracowania stosunków z Kościołem Prawosławnym
* Zespół oceniający działalność Radia Maryja, Telewizji Trwam, „Naszego Dziennika" i innych pism katolickich."

Można było się spodziewać, że reakcje na list o. Wiśniewskiego będą zróżnicowane. Według rzecznika Episkopatu ks. Józefa Klocha, abp Michalik „zwrócił uwagę na potrzebę głębszego spojrzenia na sytuacje w Kościele w Polsce." Na stronie internetowej Episkopatu abp Michalik był jednak bardziej krytyczny wobec diagnozy o. Wiśniewskiego: 'warto zapewne dyskutować na różne tematy. Trzeba sobie jednak zadać pytanie, czy uwagi o. Wiśniewskiego są obiektywne, skoro w wizji Kościoła niemal brak uwag na temat zakonów."

W wypowiedzi dla KAI abp Józef Życiński stwierdził – „Są pewne postawy, które będzie się usiłowało przedstawiać, jako katolickie, a one swoją dawką agresji czy obciążonej politycznie ideologii są odległe od Ewangelii. Jeśli będziemy tolerować zachowania, które nie mają nic wspólnego z nauczaniem Kościoła, a usiłuje się je, przedstawiać, jako katolickie, zniechęcimy ludzi do Kościoła. O. Ludwik dostrzega to zjawisko i choćby tylko za tę uwagę winniśmy mu być wdzięczni."

Miejmy nadzieję, że list o. Wiśniewskiego nie zostanie li tylko skrytykowany, czy też pozytywnie skomentowany, lecz zapoczątkuje spokojną, rozważną, a zarazem głęboką dyskusję nad przyszłością Kościoła w Polsce, Kościoła, który był dla nas ostoją przez wieki, a który obecnie wydaje się być bardziej zainteresowany polityką. Tak jakby Kościół chciał wstrzymać czas, pozostawiając wiernych samych sobie wobec wyzwań nowoczesnego świata.

Alicja Gettlich

## ZDROWIA - L. Michalak

### Jedzenie, które odchudza

**Indyk i inne chude mięsa (wołowina, drób) oraz ryby**

**Główne atuty:** budują mięśnie, wzmacniają system immunologiczny organizmu. **Tajna broń:** proteiny, żelazo, cynk, kreatyna (w wołowinie), kwasy tłuszczowe omega-3 (w rybach), witaminy B6 (w mięsie kurczaka i rybach) i B12, fosfor, potas.

**Korzyści:** przeciwdziałają otyłości i wielu chorobom.

**Dobre towarzystwo:** skorupiaki, np. małże.

**Unikaj:** kiełbasy, bekonu, suszonego mięsa, szynki, schabu z kością, żeberek.

Produkty wysokobiałkowe to podstawa każdego dobrego planu żywienia. Są one odpowiedzialne za rozwój i właściwe funkcjonowanie organizmu, a także za budowę mięśni. Pamiętaj o ważnej zasadzie: im więcej masz mięśni, tym szybsza jest przemiana materii i tym szybciej możesz schudnąć. Organizm człowieka spala więcej kalorii podczas trawienia białka, niż wtedy, kiedy trawi węglowodany lub tłuszcz. Osobom, które zastępują białkiem węglowodany (ok. 20 proc. dziennie), udaje się przyspieszyć metabolizm o 5 proc. w ciągu doby. Zadbaj o to, by w każdym posiłku nie zabrakło białka.

**Pierś indyka** to jeden z najchudszych rodzajów mięsa. Porcja pokrywa prawie 1/3 dziennego zapotrzebowania organizmu na niacynę i witaminę B6.

**Wołowina** chuda zawiera największe ilości kreatyny, substancji odpowiedzialnej za zwiększenie masy mięśniowej, daje siłę i energię (najchudsze są udziec wołowy, górka cielęca).

**Ryby**, szczególnie tuńczyk i łosoś, zawierają dużo kwasów tłuszczowych omega-3 odpowiedzialnych za obniżenie poziomu leptyny (hormon ten ma bezpośredni związek z przemianą materii: im wyższe jest jego stężenie we krwi, tym większa gotowość organizmu do gromadzenia zapasów tłuszczu). Innym źródłem kwasów omega-3 oraz błonnika jest zmielone siemię lniane (jedna łyżeczka od herbaty ma 60 kalorii). Jego lekko orzechowy smak świetnie komponuje się, np. z mięsem, fasolą, zupą, sosem.

## Po raz 40-sty Fundacja im. W. Reymonta rozdała stypendia

28 Listopada 2010 roku odbyła się jubileuszowa uroczystość Fundacji im. W. Reymonta. Po raz czterdziesty zostały rozdane stypendia dla najlepszych polonijnych studentów z całej Kanady, a zwłaszcza z Ontario.

Uroczystość odbyła się w sali Grupy 1 ZPwK w Toronto a otwarcia dokonał prezes Fundacji pan Kazimierz Chrapka. Przywitał przybyłych gości honorowych w osobach:

Wojciech Dzięgiel – vice konsul RP w Toronto

Jesse Flis – były poseł do Parlamentu

Jan Cytowski – vice prezes ZG. KPK

Władysław Lizoń – były prezes ZG. KPK

Oraz kilkunastu prezesów i przedstawicieli organizacji polonijnych obecnych na uroczystości. W sposób szczególny przywitał fundatorów i „bohaterów" dzisiejszego spotkania-stypendystów i ich rodziców. Prezes p. Kazimierz Chrapka powiedział „... że

Witold Jaroszewski, Przewodniczący Komitetu Stypendialnego

dzisiejsza uroczystość jest zamknięciem obchodów Jubileuszu 40-lecia Fundacji, który został rozpoczęty 40-stym Konkursem Recytatorskim. Z okazji 40-lecia działalności Fundacji odbył się także uroczysty bankiet, a dzisiaj po raz 40-sty zostaną rozdane stypendia dla studentów polskiego pochodzenia."

Vice prezes Fundacji im W. Reymonta pan Witold Jaroszewski a zarazem przewodniczący Komitetu

Przemawia Vice Konsul Wojciech Dzięgiel

Stypendialnego przywitał obecnych i w skrócie przedstawił informacje dotyczące pracy Komisji Stypendialnej w tym roku i podzielił się uwagami, spostrzeżeniami i wnioskami z pracy tego komitetu. Poinformował obecnych, że w tym roku wpłynęło 79 wniosków o stypendia, a Komitet Stypendialny przyznał 30. Następnie p. Jaroszewski poprosił fundatorów oraz kuratorów o wręczenie stypendiów. Po rozdaniu stypendiów zostało zrobione wspólne pamiątkowe zdjęcie, po czym w imieniu dzisiaj uhonorowanych stypendystów Julia Chrapka – studentka Uniwersytetu McMaster podziękowała Fundacji za dzisiejszą pomoc, za zainwestowanie w

Cele i zadania PISK-u przestawia Marcin Lewandowski

studentów i ich naukę, co w przyszłości zaowocuje godnym reprezentowaniem Polonii przez młode pokolenie Polonijne.

O wręczenie nagrody Tadeusza Glisty została poproszona żona Marina Glista, która przedstawiła sylwetkę tegorocznego laureata tej nagrody - Janinę Kokocińską z Thunder Bay.

Nową inicjatywą Fundacji jest nawiązanie współpracy z organizacją studencką PISK (Polska Inicjatywa Studentów w Kanadzie). Prezes tej organizacji Marcin Lewandowski w skrócie przedstawił obecnym cele i zadania działalności PISK-u:

1) Propagowanie polskości i polskiej kultury wśród młodzieży polonijnej studiującej na Uniwersytetach.

2) Jednoczenie polskich studentów w całej Kanadzie

3) Propagowanie i promocja społecznej działalności studentów i wkomponowanie jej w mozaikę wielokulturowości

Jesse Flis, Fundator i Honorowy Kurator Fundacji W. Reymonta

Kanady.

Fundacja im. W. Reymonta uczciła także jubileusz 50-lecia pracy społecznej pana Stanisława Laska z Oshawy: kuratora Fundacji, Sybiraka, członka SWAP i wielu innych organizacji polonijnych. Prezes Fundacji p. Kazimierz Chrapka o jubilacie między innymi powiedział „Stanisław Lasek wykazuje wielką troskę o prestiżową działalność Fundacji, pracuje nad powiększeniem grona donatorów, inspiruje do aktywnej pracy społecznej."

Stypendium wręcza Natalia Haidasz

*.....ze str. 20*

Uczestnicy uroczystości. Pierwszy z prawej Jan Cytowski, Vice Prezes ZG.

Słowa podziękowania i gratulacje dla stypendystów i organizatorów dzisiejszej uroczystości skierowali między innymi: vice konsul RP w Toronto Wojciech

Stanisław Lasek (trzeci z lewej) w towarzystwie Zarządu Fundacji W. Reymonta

Dzięgiel, który powiedział, że Konsulat z dumą patrzy na te dzisiejszą uroczystość i całokształt pracy Fundacji im W. Reymonta. Złożył gratulacje studentom z racji otrzymania stypendiów i Fundacji za jej chlubną działalność wspierającą studentów, a niejednokrotnie młode talenty i przyszłych działaczy polonijnych.

Stypendyści, Fundatorzy i Kuratorzy Fundacji

Vice prezes ZG. KPK pan Jan Cytowski w swoim wystąpieniu podziękował donatorom i fundatorom za dbanie o studentów wspierając młodych Kanadyjczyków polskiego pochodzenia. Powiedział, że im wyższą pozycję osiągną polonijni studenci w społeczeństwie kanadyjskim to w przyszłości będą lepiej służyć Polonii. Kongres ma zadowolenie i honor z tych, którzy pamiętają o Polsce, o polskim języku, kulturze i nie wstydzą się mówić o swoim pochodzeniu.

Następnie w imieniu fundatorów Jesse Flis złożył gratulacje prezesowi Fundacji p. K. Chrapce za jego dokładną i udokumentowaną pracę oraz za efekty działalności Fundacji. Złożył także gratulacje studentom.

Florian Charczuk - vice prezes RCL Branch 315 w Hamilton zabierając głos pogratulował młodym ludziom polskiego pochodzenia studiującym na różnych uniwersytetach za ich trud i wysiłek w zdobywaniu wiedzy. Pogratulował donatorom Fundacji za wsparcie młodych ludzi – przyszłym działaczom polonijnym.

Kończąc uroczystość prezes Fundacji p. Kazimierz. Chrapka wręczył każdemu stypendyście książkę pt. „ Polacy w Kanadzie" oraz w imię hasła dzisiejszej uroczystości „Bądźcie zawsze Polakami" zwrócił się do studentów z apelem „bądźcie przyszłymi liderami Polonii, nie wstydźcie się mówić po polsku, przyznawajcie się do polskości, pamiętajcie o fundatorach stypendiów tych żyjących i zmarłych." Prezes Fundacji zaapelował o donacje do tych, którzy chcą wesprzeć dalszą działalność Fundacji. Podziękował Komitetowi Stypendialnemu za mozolną pracę, honorowym gościom za przybycie, rodzicom studentów i przyjaciołom Fundacji za obecność na dzisiejszej uroczystości i zaprosił wszystkich na poczęstunek.

Tekst: Aleksandra Florek, Rzecznik Prasowy Fundacji

Zdjęcia: Wiesława Chrapka

Lista Stypendystów:

1.Suski Edgar Robert-W. Reymont Scholarship Fund
Fundator: Fundacja Władysława Reymonta

2.Bartoszko Justyna -Chester Borek Scholarship Fund
Fundator: Chester Borek

3.Mikołajewski Adrian-Julian Dobranowski Memorial Fund
Fundator: Weronika Dobranowska i Rodzina

4.Krawczak Elizabeth -Roma i Janusz Drzymała Scholarship Fund
Fundator: Roma i Janusz Drzymała

5.Chrapka Julia-Stefania i Aleksander Dulemba Scholarship Fund
Fundator: Stefania i Aleksander Dulemba

6.Piasecka Barbara-Stefania i Aleksander Dulemba Scholarship Fund
Fundator: Stefania i Aleksander Dulemba

7.Hansen Agatha-Franciszek Gadzała Memorial Scholarship Fund
Fundator: Michalina Gadzała, Julian Gadzała, Danuta Gadzała-Warszawski

8.Wyrzykowski Monika-The Senator Stanley Haidasz Educational Fellowship Fund
Fundator: Senator Stanley Haidasz

9.Zasowski Teresa -Kazimiera Juchniewicz Memorial Scholarship Fund
Fundator: Kazimiera Juchniewicz

10.Zasowski Victoria-Kazimiera Juchniewicz Memorial Scholarship FundFundator: Kazimiera Juchniewicz

11.Stawiarski Krystian-Weronika i Stefan Kacperski Memoria Scholarship Fund
Fundator: Weronika Kacperski

12.Robczuk Marta-Janina i Stefan Klimt Scholarship Fund
Fundator: Janina i Stefan Klimt

13.Boere-Pawłowski Brenden-George Kokociński Memorial Scholarship Fund
Fundator: Rodzina Kokociński i McKay

14.Szpiech Roman-Rodzina Krawczyk-Krane Scholarship Fund
Fundator: Rodzina Krawczyk-Krane

15.Gosk Milena-Jan Kuropas Memorial Scholarship Fund
Fundator: Jan Kuropas

16.Messina Kathleen-Mark Nawrot Memorial Scholarship Fund
Fundator: Kathleen i Kazimierz Nawrot

17.Orzeł Bartosz- Maria i Czesław Sadowski Memorial Schorarship Fund
Fundator: Maria i Czesław Sadowski

18.Nitoń Kasia-Irena i Bolesław Sobczak Scholarship Fund
Fundator: Irena i Bolesław Sobczak

19.Chylewski Tomasz-Polish Student Association U. of T. Scholarship Fund
Fundator: Polish Students Association U. of T.

20.Hryniewicki Maciej-Pope John Paul II Scholarship Fund
Fundator: Zarząd Główny ZPwK

21.Penkul Michal-Pope John Paul II Scholarship Fund

*.....cd na str.22*

*…….ze str 21*
Fundator: Zarząd Główny ZPwK
22.Surma Magdalena-Former Scholarship Recepients Scholarship Fund
Fundator: Byli Stypendyści Fundacji
23.Jabłoński Stefania-Grupa 2 ZPwK Hamilton Scholarship Fund
Fundator: Grupa 2 ZPwK - Hamilton
24.Gibson Julie-Grupa 5 ZPwK Toronto Scholarship Fund
Fundator: The Polish Community Hall of West Toronto Ltd.
25.Lewandowski Marcin-Grupa 5 ZPwK Toronto Scholarship Fund
Fundator: The Polish Community Hall of West Toronto Ltd.
26.Bulzacki Adrian-Grupa 10 ZPwK Brantford Scholarship Fund
Fundator: Grupa 10 ZPwK - Brantford
27.Wrzałka Arkadiusz-Grupa 11 ZPwK Guelph Scholarship Fund Fundator: Grupa 11 ZPwK - Guelph
28.Dworzak Alicja-Grupa 17 ZPwK Dehli Scholarship Fund
Fundator: Grupa 17 ZPwK - Dehli
29.Góra Patrick-Grupa 25 ZPwK Peterborough Scholarship Fund
Fundator: Grupa 25 ZPwK - Peterborough
30.Pikuła Monika-Grupa 35 ZPwK Red Lake Scholarship Fund
Fundator: Grupa 35 ZPwK - Red Lake

---

**Szanowny Panie Michalak,**

Dziękuję bardzo za zainteresowanie się tegoroczną Laureatką The Ted Glista Memorial Award.
Ośmielam się wysłać mowę pani Mariny Glisty, którą ona wygłosiła 28 listopada na Spotkaniu gdzie były rozdawane stypendia a przede wszystkim Nagroda Tadeusza Glisty na rok 2010. Robię to za zgodą pani Janiny Kokocińskiej i pani Mariny Glisty.
Cieszę się niezmiernie, że to znajdzie się w pana prasie.
Zdjęcie pani Janiny Kokocińskiej warto zamieścić razem z artykułem, który ja wysyłam taki jak otrzymałam od pani Mariny Glisty.
Łączę serdeczne pozdrowienia i życzę wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2011.
Wdzięczna, Danuta Warszawska

**THE TED. A. GLISTA MEMORIAL AWARD – 2010**

Good afternoon Ladies and Gentlemen.
It is my pleasure to once again announce the winner of THE TED. A. GLISTA MEMORIAL AWARD.
This award was established in memory of my late husband--a dynamic leader in both the Canadian and the Polish-Canadian Community.
This award is presented annually to an outstanding person in the Polish - Canadian -Community who has given of their time and talents on a volunteer basis.
The official plaque now carries the names of 29 recipients. These names reflect not just the history of our Polish Canadian Community—but also represents the tens of thousands of volunteer hours, dedicated hard work, and commitment that these persons have made over the years, for the betterment of our country Canada.
In addition the recipient receives a cheque for $500.00 which will be presented in their name, to the charity of their choice.
It is my pleasure to announce this year's winner—Mrs. Janina Kokocinska of Thunder Bay, Ontario.
Because of distance, Mrs. Kokocińska cannot be with us today, but I would like to tell you a little about this year's winner.

Janina Kokocinska

JANINA KOKOCIŃSKA was born in Poland-- but in 1941, as a teenager, she along with her family, were sent to Germany to work in a forced labour camp.
In 1945 immediately following the WAR, it was here in the displaced persons camp, in Fallingbostel, Germany.
She began her volunteer work as a leader in the harcestwo, and worked along with the YMCA,immigrant relief organization and the United Nations Relief Aid (UNRA). She worked with young pre-school children and became a guardian-angel for the many young people displaced from their families.
It was here Janina met her husband Jerzy Kokociński and in 1949 they immigrated to Canada, where they arrived in Oakville, Ontario, on a one-year domestic-help work contract.
Janina continued working to support her husband -- during his University of Toronto engineering studies. Upon his graduation in 1955 his career took them to Thunder Bay, Ontario.
It was not long before they became involved in the Polish-Canadian Community in Thunder Bay. They became active in the Polish-Canadian Congress.
Janina was responsible for organizing a Polish School in Thunder Bay and the children's choir at "Our Lady Queen of Poland Church".
Janina Kokocińska was elected president of The Koło Polek ZPwK Grupa 19. A position she held for 12 years. During her very busy and successful candidacy she organized the first Dożynki Bal, First Konferencja Kół Polek in Thunder Bay, and trips to USA to see Mazowsze and POPE JOHN PAUL 11 in Winnipeg. Also, two families from Austria were sponsored following martial law in Poland. For the past 30 years, Janina Kokocińska has served on The Central Executive of the Kół Polek ZPwK.
Janina is a proud Canadian who has given back to her Community. She feels very thankful to her late husband Jerzy—who always supported her in her volunteer work—but she says her proudest successes are her three children who are good responsible Canadian Citizens—and who still remember their Polish roots.
Janina Kokocińska cannot be here today to receive this award personally, but she has sent her best wishes to The W. REYMONT FOUNDATION and to her many friends in Toronto and area, also she has requested that the $500.00 cheque be donated to the "JOHN PAUL II FOUNDATION" in memory of her husband Jerzy Kokociński.

Thank you.

Sergiusz Piasecki

# Zapiski oficera Armii Czerwonej

**Odc. 27**

**3 października, 1941 roku. Folwark Burki.**

Towarzyszowi W. Churchillowi

Pisać nie ma kiedy. Roboty dużo, bo tylko we dwoje pracujemy... Jednakowoż będę je te moje „Zapiski" po trochu dalej prowadził. Postanowiłem ja zadedykować je towarzyszowi W. Churchillowi.

Tak. Bo okazało się, że jest to bardzo wielki i ważny człowiek. Szkoda tylko, że nie jest komunistą i że to Anglik. Lecz teraz wygranie wojny od niego zależy... Pani Józefa to wszystko mnie dokładnie wytłumaczyła. Bo przedtem cała polityka w głowie mi się pomieszała.

W parę dni po moim przyjściu na folwark, zacząłem ja przy kolacji bardzo silnie Stalina kląć. Wiedziałem, że go Polacy nie lubią, więc chciałem w ten sposób pani Józefie dogodzić.

A ona powiedziała:

– Grzeszysz ty, chłopcze! Nie wolno tak brzydko przeklinać. Świadczy to o braku dobrego wychowania. A że nowa wojna rozpętała się, to Stalin wcale jej nie chciał. To Hitler na Rosję napadł, tak jak poprzednio na Polskę. To jest jego szatańskie dzieło!

Ja na nią oczy wytrzeszczyłem ze zdumienia. Nawet przestraszyłem się, bo pomyślałem, że może komunistką jest albo agentką NKWD. A ona dalej mówiła: – Ty teraz naszym sprzymierzeńcem jesteś, bo 30-go lipca Stalin i Mołotow na Kremlu w Moskwie umowę z naszym naczelnym wodzem, generałem Sikorskim, zawarli. I teraz Polacy i Rosjanie będą walczyć o wyzwolenie Rosji i Polski od wspólnego wroga, Hitlera. A kiedy jego zwyciężymy, wówczas Polska będzie znów wolna i w Rosji inne życie się zacznie. Bo rząd wasz będzie musiał zatroszczyć się o naród rosyjski, który wskutek wojny dużo ucierpiał. Przypuszczam nawet, że i u was też demokratyczny ustrój wprowadzą.

– Ale chyba nie zwyciężymy Hitlera, bo to bardzo sprytny dowódca i armię ma potężną.

A ona powiedziała:

– To nic. My sami może i nie zwyciężylibyśmy, ale nam Anglia pomoże.

– Anglia? – spytałem i poczułem, że mi w oczach ciemno robi się i że pomieszania zmysłów dostaję.

Pomyślcie sobie ludzie, czego dożył Związek Radziecki!... Ta sama Anglia, która przez tyle lat przeszkadzała nam żyć w dobrobycie i pracować; która chciała zrobić z nas niewolników i naród rosyjski obrabować, będzie teraz nas od Hitlera wyzwalać, który był tak wielkim naszym przyjacielem. Poczułem ja, że już zupełnie niczego zrozumieć nie mogę. A pani Józefa tak dalej mówiła:

– Naturalnie Anglia. To wielki naród o ogromnej cywilizacji. Za nimi też Ameryka ujmie się, jeśli będzie trzeba... Jest w Anglii wspaniały polityk, Winston Churchill się nazywa. On Hitlera na pewno pokona. Na razie im jeszcze trudno, bo nie byli przygotowani do wojny. Ale mają oni wspaniały przemysł, więc bardzo prędko uzbroją się i wówczas wykończą Hitlera.

Od tego czasu zaczęła ona mnie dużo o Anglii i Ameryce opowiadać. Mówiła mi, że Anglia nigdy żadnej wojny nie przegrała i że z nią pięćset milionów ludzi współpracuje. I że od wielu setek lat na ich ziemi wróg nie był. Że potrafiła nawet Napoleona wykończyć. Więc na pewno da sobie radę i z Hitlerem.

Ale mnie najwięcej Churchill zainteresował, bo okazało się, że to on właśnie potrafi Hitlera zwyciężyć. Powoli zacząłem ja nawet wierzyć pani Józefie, bo przekonałem się, że ona dużo wie o tym, co się dzieje na świecie. Nawet o naszym Związku Radzieckim dużo ciekawych rzeczy mi opowiedziała. I skąd taka babina to wszystko zna?!

Otóż postanowiłem ja te moje „Zapiski" Churchillowi zadedykować, żeby wiedział on o tym, jak bardzo go szanuję. Bo, niezawodnie, Anglicy tu przyjdą, żeby Niemców wypędzić. A gdy przyjdą, żeby nas wyzwolić, to rzecz jasna, na zawsze zostaną, żeby za wyzwolenie odpowiedni zysk z ludności dla siebie ściągnąć. Warto więc zabezpieczyć się i w razie potrzeby będę mógł dowieść angielskiemu NKWD, że ja ich wodza bardzo uwielbiam.

Szkoda tylko, że nie mam portretu Churchilla, żeby zawczasu powiesić, a nie wówczas, gdy Centralny Komitet Angielskiej Partii Kapitalistycznej taki rozkaz wyda.

**17 października, 1941 roku. Folwark Burki.**

Towarzyszowi I. W. Stalinowi

Okazało się, że Stalin, chociaż jest Gruzinem, nigdy zdrajcą Rosji nie był. Tylko Hitler podstępnie go oszukał. Umyślnie przez dłuższy czas udawał przyjaciela, żeby wspólnie Polaków rozbić, bo Francji się obawiał. Potem wybrał sprzyjający mu moment i, zdradziecko łamiąc zobowiązania państwowe, napadł na nas. Ale mu tego towarzysz Churchill nie daruje.

Bo Anglicy są ogromnie honorowym narodem i nie lubią jeśli ktokolwiek słowa nie dotrzymuje. Tak.

Spostrzegłem ja, że pani Józefa zawsze przed jedzeniem krótką modlitwę odmawia. A pewnego razu spytała mnie ona:

– Ty pewnie nie ochrzczony, bo nigdy nawet nie przeżegnasz się.

Nie wiedziałem ja, co jej na to odpowiedzieć, ale wolałem skłamać.

– Mnie matka sama ochrzciła, kiedy byłem małym dzieckiem. Ale modlić się nie nauczyła.

– Wiem, że u was religia jest prześladowana – powiedziała pani Józefa.

– Ale to jest bardzo źle. Ja ci zaraz wytłumaczę dlaczego. Bo tobie i zrozumieć to trudno. Ot, na przykład, ja jestem chrześcijanka. To znaczy, że staram się postępować w moim życiu tak, jak nam Chrystus nakazał. Najważniejsze jego przykazanie jest: „Kochaj bliźniego jak siebie samego".

Jak ty uważasz czy to źle tak postępować, czy dobrze? Czy lepiej kochać tylko siebie, a innych nienawidzić?... Jeślibym nie była ja chrześcijanką, to i ciebie z tamtej biedy, w której jako człowiek znalazłeś się, nie ratowałabym. Po co ryzykować dla obcego człowieka i do tego jeszcze naszego wroga. Bo wiem, że was uczą tylko nienawiści i do Boga, i do innych ludzi. Lecz ponieważ Chrystus nam kazał nawet wrogom przebaczać a ludziom w nieszczęściu pomagać, to i ja tobie pomogłam. Otóż pomogłam ci tylko

*.....cd na str. 24*

*.....ze str. 23*

dlatego, że jestem chrześcijanką. Czy to jest źle?

– To bardzo dobrze, pani Józefo! I ogromnie jestem wam za to wdzięczny. Ale Bogu modlić się ja nie umiem. Za późno mnie tego się uczyć.

Kilka razy my o sprawach religijnych rozmawiali. I ostatecznie ja nawet zgodziłem się z tym, że chrześcijanie to niezupełnie podli ludzie są. Oczywiście nie powiedziałem ja jej tego, co naprawdę myślę. Że każda religia jest oszustwo, kapitalistyczny wybieg i opium dla biednego ludu. Tak nas wyuczyła partia i tak ono i jest. Bo jeśliby religia była czymś dobrym, to dlaczego tacy mądrzy ludzie, jak Lenin i Stalin uznali ją za szkodliwą dla proletariatu?

Nawet przypuszczam ja, że to w ogóle żydowska robota. U nas Trocki zdradził Związek Radziecki. A wówczas pewno Chrystus był reakcjonistą i anglo-amerykańskim kapitalistom wysługiwał się. Ale tego ja pani Józefie nie powiedziałem, aby nie dorozumiała się, że kulturalnym człowiekiem jestem, a nie jakimś tam szeregowcem, chłopem albo robotnikiem.

Pewnego razu ona do mnie powiedziała:

– Wiesz co, Janku, ponieważ jesteś chrześcijaninem, warto żebyś wyuczył się chociaż jednej modlitwy. Jest piękna modlitwa: „Ojcze nasz". Zostawił ją nam sam Chrystus. Jeśli ty zechcesz i potrafisz ją przemyśleć, to tobie wszystkie drogi, jakimi człowiek powinien się kierować, wyjaśni. Wyuczę ja ciebie tej modlitwy. A ty ją, dla dobra swej duszy, chociaż razcdziennie zmów, aby tobie w życiu lepiej się wiodło i abyś zrozumiał, że masz w sobie duszę nieśmiertelną, a nie pustkę, którą wam bolszewicy wypełniali złością i nienawiścią do ludzi.

Otóż zaczęła ona mnie tej modlitwy uczyć. A ja musiałem na to się zgodzić. Bo jakże się nie zgodzić?...Wiedziałem, co prawda, że i bez tego by mnie ona nie wyrzuciła i pomocy swej nie pozbawiła. Ale – pomyślałem ja sobie – lepiej tę sprawę załatwić politycznie. Ta jej modlitwa na kołnierzu wisieć mnie nie będzie. Zresztą może to mi się i przyda kiedyś. A znowuż pani Józefa chyba jeszcze lepsza dla mnie będzie.

Nie bardzo mi ta nauka szła z początku. Trudno było słowa spamiętać. Ale po kilku dniach umiałem ja całą modlitwę i razem z panią Józefą odmawiałem ją wieczorami. Ona również żegnać się mnie wyuczyła.

Jak to modlenie się u mnie zaczęło, to ja zupełnie humor straciłem i szanować siebie przestałem. „Ot – myślałem – jak ja strasznie poniżyłem się! Sam te zabobony religijne, które zawsze wyśmiewałem, uprawiać zacząłem! Do czego ja, ideowy komsomolec i uczciwy zupełnie człowiek, doszedłem! Jak nisko upadłem! A wszystko to przez tamtych przeklętych Niemców i przez Hitlera!"

Ale pewnego razu zacząłem ja nad tą modlitwą zastanawiać się. I nagle wszystko zrozumiałem i ogromnie ucieszyłem się. Toż modlitwa ta jest nasza – bolszewicka. Można nawet powiedzieć, że zupełnie komunistyczna. „Ojcze nasz..." Któż to?... Jasna rzecz, że ON!... Zawsze OJCEM nazywaliśmy GO. „Święć się imię twoje! Bądź wola twoja!" Oczywiście, że tak. Przecież zawsze do tego dążyliśmy. I – jeśli wszystko dobrze się skończy – dalej dążyć będziemy. I z tym „chlebem powszednim" też zupełnie słusznie. Bo tylko od Niego, towarzysza Stalina, nasz chleb i życie zawsze były zależne. I z tymi „winami naszymi" też racja! Trzeba zawsze winy te i w sobie i dookoła wyszukiwać i władzom o nich w porę donosić. Tylko z tym „niebem" nie bardzo się zgadza. Ale później domyśliłem się ja, że to tylko przenośnia taka i w ogóle określenie miejsca pobytu Słoneczka naszego. Więc zastąpiłem ja słowa „któryś jest w niebie" słowami: „któryś jest w Kremlu". Nawet o Hitlerze w tej modlitwie wspomniano: „Ale zbaw nas od złego"... To znaczy od tamtego podleca germańskiego. Gdy ja to wszystko zrozumiałem, to bardzo się ucieszyłem i nawet sam pani Józefie o modleniu się przypominałem. Tylko słowa „w niebie" zastępowałem, w myśli, słowami „w Kremlu". I w ten sposób bardzo nawet składnie nam szło. Ona swoje, a ja swoje. I oboje jesteśmy zadowoleni. A ojciec Stalin nie zgniewa się, że mówiłem ja głośno zamiast w Kremlu, w niebie. Lecz myślałem uczciwie co innego. Tak.

Ja nawet sam od czasu do czasu tę modlitwę odmawiałem i wkrótce dobrałem do niej rewolucyjną melodię i ją śpiewałem. Jestem teraz bardzo wdzięczny pani Józefie, że dokładnie mnie wytłumaczyła, iż Stalin Rosji nie zdradził. Więc znów święcie w niego wierzę i znów JEMU moje „Zapiski" dedykuję. Bo, naturalnie Churchill jest bardzo porządnym człowiekiem, ponieważ nas od Hitlera ratuje. Ale gdzież jemu, osobnikowi z burżujską przeszłością, z ojcem Rosji i całego świata się równać!

OJCZE NASZ, KTÓRYŚ JEST W KREMLU; ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE! BĄDŹ WOLA TWOJA! PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE JAKO W KREMLU TAK I W RESZCIE ŚWIATA.

## Podarunki

Wręczanie podarunków to kolejny prastary zwyczaj wchłonięty przez Boże Narodzenie. W starożytnym Rzymie podczas grudniowego święta ku czci Saturna bogaci wymieniali się prezentami nie tylko między sobą, ale też rozdawali dary służbie i biednym. Chrześcijaństwo przejęło te obyczaje, nadając im zarazem nowe znaczenie - świąteczne podarunki wręczane dzisiaj bliskim mają upamiętniać dary jakie Trzej Królowie złożyli małemu Jezusowi. Tradycja ta w swojej obecnej postaci rozprzestrzeniła się, podobnie jak zwyczaj wstawiania do domu zielonego drzewka, w wiekach XVIII i XIX, kiedy to Boże Narodzenie stało się uroczystością bardziej rodzinną.

Już w czasach przedchrześcijańskich rośliny wiecznie zielone odgrywały istotną rolę w obrzędach związanych z przesileniem zimowym. Drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się dopiero w XVI wieku, lecz prawdopodobnie już wcześniej występowało jako drzewo rajskie w misteriach o Adamie i Ewie wystawianych w wigilię Bożego Narodzenia. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka do domu i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do drzewa rajskiego). Obyczaj ten przejął kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. W XIX wieku drzewko zawitało do Anglii i Francji, potem do krajów Europy Południowej. Od tej pory jest najważniejszym elementem świąt. W każdym kraju ubiera się je nieco inaczej: bombkami, cukierkami, papierowymi łańcuchami, srebrnymi i złotymi włosami anielskimi. W wigilię lub rano w dzień Bożego Narodzenia pod choinką w wielu krajach układa się podarunki, a w niektórych tradycjach niekiedy samo drzewko bywa niespodzianką dla dzieci i gości.

Wyszukała *Lm*

Robert Kania

## Błaszczykowski piłkarzem roku

Jakub Błaszczykowski

**24.12.2010**

Czytelnicy dziennika "Sport" zadecydowali. Jakub Błaszczykowski został najlepszym piłkarzem roku 2010. Drugie miejsce zajął Robert Lewandowski, a na podium znalazł się jeszcze Tomasz Frankowski.

25-letni pomocnik Borussii Dortmund i reprezentacji Polski Jakub Błaszczykowski wygrał plebiscyt czytelników katowickiego "Sportu" na piłkarza roku 2010. Wyprzedził klubowego kolegę Robeta Lewandowskiego.

Wyniki ogłoszono w piątek. Błaszczykowski po raz drugi, wcześniej w 2008 roku, zajął pierwsze miejsce.

**Czołowa piątka plebiscytu:**
1. Jakub Błaszczykowski (Borussia Dortmund) 16 432 pkt
2. Robert Lewandowski (Borussia Dortmund) 13 674
3. Tomasz Frankowski (Jagiellonia Białystok) 9 854
4. Sławomir Peszko (Lech Poznań) 9 632
5. Łukasz Fabiański (Arsenal) 9 016

## Adamek: Myślałem, ze sędzia szybciej przerwie walkę

Maddalone był twardy i wstawał. To kawał wojownika. Prawdę mówiąc, myślałem, że przy drugim razie sędzia szybciej przerwie walkę. Bałem się, żeby nie trafić go mocno jeszcze raz, bo został już zamroczony i widziałem, że nie był sobą - mówił po walce Tomasz Adamek To też człowiek, a ja szanuję każdego. Później pokazałem sędziemu, że narożnik

# KALEJDOSKOP SPORTOWY

Tomasz Adamek - Vinny Maddalone

**10.12.2010**

poddaje Amerykanina, co było dobrym gestem z ich strony. Ja wolę unikać egzekucji. To szermierka na pięści i nie chodzi o to, żeby sobie robić krzywdę. Kiedyś tak było z Johnathonem Banksem i skończyło się brzydkim nokautem - mówi Adamek.

**RK: Potrafił pan w czwartek podkręcać tempo, dokładnie tak jak w czasach boksowania w kategorii junior ciężkiej i półciężkiej.**

Wszyscy wokół mówią, że staję się naturalnym ciężkim. Powtórzę jeszcze raz: Roger Bloodworth jest bardzo mądrym trenerem. Sam boksuję dwadzieścia lat i czuję, kiedy staję się lepszy. Tak jak teraz. Nie zmarnowaliśmy ostatnich tygodni.
**RK: Gdzie są największe rezerwy?**
Mogę poprawić płynność ruchów, choć w ringu już teraz wyglądało to nieźle. Na pewno nigdy nie będę idealny, bo jestem tylko człowiekiem i każdy robi jakieś błędy. Czuję jednak, że się rozwijam, zadaję krótkie i silne ciosy.

W walce z Maddalone w pewnym momencie zabolała mnie ręka. Trafiłem czyściutko lewym sierpem w trzeciej czy czwartej rundzie. To oznacza, że siła rośnie. (...)
**RK: Co teraz?**
Jadę z Ziggym Rozalskim na narty śmiech).

## Skład Polaków na Turniej Czterech Skoczni!

Adam Małysz

**23.12.2010**

Trener Łukasz Kruczek podał skład kadry na 59. Turniej Czterech Skoczni. Do Oberstdorfu, Garmisch-Partenkirchen, Innsbrucku i Bischofshofen pojadą: Adam Małysz, Kamil Stoch, Stefan Hula, Marcin Bachleda, Krzysztof Miętus i Dawid Kubacki.

Właśnie ta szóstka reprezentowała Polskę w trzech ostatnich konkursach Pucharu Świata w szwajcarskim Engelbergu. Najlepiej spisał się Małysz, który dwukrotnie stawał na podium - był drugi i trzeci.
Polacy wyruszą na TCS 27 grudnia, po mistrzostwach Polski na Wielkiej Krokwi. Dzień później odbędą się kwalifikacje do konkursu w Oberstdorfie.

BOGDALA'S SMOKED MEATS
-HOMEMADE POLISH SAUSAGES
-KIELBASA,SMOKIES
-PEPPERETTES
-BEEF JERKY
-SLAB BACOM
-BREAKFAST AND HAM SAUSAGES
-MEAT TRAYS AVAILABLE!
SIMPSON Meat & Deli
Old Fashion Smoking & Curing
605 SIMPSON STREET THUNDER BAY, ONT. 623-5610

*WALDI*

# ASTROPROGNOZA

## 2011

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)
2011 to rok... spełniania marzeń! Jesteś praktyczny i rozsądny, ale w tym roku wyjątkowo rzucisz się w wir przyjemności... po rozważeniu wszelkich za i przeciw (ludzie jednak tak bardzo się nie zmieniają). Wreszcie pomyślisz o sobie i tym, co dla ciebie ważne. Przyjaciele i rodzina będą niezadowoleni, ale wytrwaj przy swoich postanowieniach. Odnajdziesz w sobie energię, o której istnieniu nie wiedziałaś! Uważaj, by za bardzo się nie przemęczyć: baw się dobrze i słuchaj swojego instynktu. WODNIK (21.01.-19.02.)
To rok... wsłuchiwania się w swoje pragnienia**.** Nikt i nic cię w tym roku nie powstrzyma! W głowie będziesz miał jedno: ja, moje pragnienia i intuicje! Oczywiście przyjaciele i rodzina krytycznie podejdą do takiego nastawienia, ale ty będziesz robić swoje. I bardzo dobrze! W 2011 roku zrozumiesz, jakie popełniałeś wcześniej błędy, co pozwoli ci pójść naprzód. Będziesz się w tym roku świetnie bawić! Poznasz wspaniałych ludzi i nawiążesz przyjaźnie. Może nie przetrwają próby czasu, ale nie czas się tym przejmować!
RYBY (20.02.-20.03.)
To rok... polegania na innych. Zazwyczaj żyjesz szczęśliwie w swoim zamku z piasku, z dala od stresów. Nagle jednak zapragnąłeś - i bardzo potrzebujesz - towarzystwa. Być może dzieje się tak dlatego, że stoją przed tobą wyzwania, którym nie jesteś w stanie sam sprostać, albo otaczają cię ludzie godni zaufania, którzy wiedzą, co dla ciebie dobre. Może z tego wyniknąć gorąca miłość, co z tego, że niestała. 2011 rok będzie wspaniały – dużo się będzie działo.
BARAN (21.03.-20.04.)
To rok... szarżowania! Barany działają impulsywnie – jesteś tego żywym dowodem! Pierwsza połowa roku będzie niestabilna, ponieważ Pluton zmusi cię do powrotu do przeszłości, choć ty wolisz zająć się przyszłością. Drugi i trzeci kwartał będą spokojniejsze i pozwolą ci zrealizować marzenia. Nabierzesz tempa, może zbyt dużego. Ostrożnie, nie zużyj od razu zapasów energii!
BYK (21.04.—20.05)
To rok... ciężkiej pracy i zbierania plonów! Rok 2011 będzie owocny i przyniesie wiele sukcesów. Jowisz i Pluton pozwolą ci zrealizować ambicje i lepiej poznać siebie. Rok upłynie pod znakiem olbrzymiej i korzystnej zmiany. Nie będziesz siedzieć z założonymi rękami i czekać – Byki są odważne i nie boją się ciężkiej pracy. I dlatego nie będziesz narzekać na liczbę zadań do wypełnienia.
BLIŹNIĘTA (21.05.—21.06)
To rok... refleksji i wstrzemięźliwości w podejmowaniu decyzji. Jowisz w Wodniku i Saturn w Pannie walczą ze sobą. Trudno podjąć decyzję, czy zmienić wszystko w swoim życiu, czy iść drogą, którą obrało sie wcześniej. Ciężko będzie o równowagę, ale nie obawiaj się, znajdziesz na to sposób. W osiągnięciu sukcesu pomoże ci w tym roku szczęście.. Uważaj, by za bardzo się nie spieszyć. Daj sobie czas, wyjdzie ci to na dobre. I uważaj, by nie skupiać się tylko na sobie. Słuchaj się rodziny i przyjaciół.
RAK (22.06.– 22.07.)
Rok... niezależności i zmian. Raki lubią odgradzać się swoim pancerzykiem od świata, ale planety zmuszą cię do aktywności. Czas zrzucić kapcie i włożyć adidasy. W tym roku nie będziesz polegiwać, musisz zebrać się w sobie i przejść do działania. Poczujesz konieczność zmian, weźmiesz los w swoje ręce – co ważne, nikt nie będzie cię musiał do tego namawiać. W pierwszej połowie roku pewne przeszkody uniemożliwią ci start, ale w drugiej połowie z hukiem opuścisz gniazdo. Saturn w Pannie przyniesie świeże pomysły i pozwoli realizować marzenia.
LEW (23.07.-23.08.)
To rok... zmian stylu życia i zachowania**.** Lwia duma? W tym roku postaraj się unikać świecznika i pozwól sobie na luz. Nie będzie ci łatwo, bo lubisz robić wokół siebie dużo hałasu, ale lepiej unikaj nieprzemyślanego ryzyka. Pomyśl, zanim coś powiesz, nie idź pod prąd. Zajmij się rodziną i przyjaciółmi: takt pozwoli ci zdobyć ich wsparcie, dzięki czemu będziesz mógł spokojnie realizować swoje plany. Unikaj konfliktów i nie staraj się wszystkiego kontrolować! Jeśli nie będziesz udawała króla dżungli, będziesz bardziej lubiany.
PANNA (24.08. - 22.09.)
To rok... odkrywania przyjemności i dobrej zabawy. Praca będzie ważnym elementem twojego życia, ale poczujesz większe wsparcie współpracowników. Jeśli będziesz działać metodycznie i myśleć perspektywicznie, odniesiesz wiele sukcesów. W tym roku będziesz mógł odetchnąć i zająć się sobą. Wykorzystaj sprzyjającą atmosferę, by zrobić rzeczy, o których marzyłeś. Znajdź czas na szaloną zabawę z przyjaciółmi i zaznaj luksusu poznawania nowych kultur.
WAGA (23.09.-23.10.)
To rok... decyzji i odważnego mówienia, co myślisz. Wagi mają problemy z podejmowaniem decyzji, ale w tym roku planety zmuszą cię do innego zachowania. Jeśli będziesz stać w obliczu trudnego zadania, gwiazdy pomogą ci wykonać krok naprzód. Musisz znaleźć odwagę, by zachować się wbrew swojej naturze. Z czasem poczujesz się bardziej pewna siebie i zrozumiesz, że czasami lepiej powiedzieć, co ci leży na sercu. Zobaczysz, że ludzie zaczną cię lubić i szanować, a twoje zyski wzrosną.
SKORPION (24.10.-22.11)
To rok... na założenie firmy lub dokończenie dużego projektu. Jak wspaniale! Gwiazdy dają ci wolną rękę, możesz osiągnąć wszystko! Nie bój się realizować swoich ambicji. Jesteś zdolny do wielkich rzeczy, jeśli tylko odpowiednio dobierzesz środki! Tylko nie polegaj za bardzo na innych, jeśli zależy ci na dużym rozwoju. Próba przekonania rodziny, przyjaciół i partnera do twoich planów na niewiele się zda. Sam musisz podjąć decyzję: im bardziej w siebie wierzysz, tym więcej osiągniesz. Nie bój się, każdą podróż trzeba zacząć od małych kroczków.
STRZELEC (23.11.-21.12.)
To rok... na poznawanie ciekawych ludzi i zarabianie pieniędzy. Chcesz coś w życiu osiągnąć i w końcu będzie ci to dane. Otoczą cię wpływowi ludzie, którzy ułatwią ci sukces. Musisz przyzwyczaić się do nowych warunków oraz wątpliwości, które będą nieuniknione – szczególnie na początku roku. Lubisz wyzwania i przygodę, więc bez problemu poddasz się zmianom. To dobry rok na zarabianie pieniędzy. Musisz ostro zagrać, może nawet stracisz na początku, by koniec końców wiele zyskać.

AUTO MEDIC

Phone:
(807) 344-9291

407 Fort William Rd.
Thunder Bay, ON
P7B 2Z5

BENNY ROBERT

Dr. Ronald B. N. Palinka

Periodontist

44 South Algoma Street
Thunder Bay, Ontario
P7B 3A9

**Phone: 807-345-1144** **Fax: 807-345-4944**

***Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease***

TWINPORT TIRE
*Complete Tire Service*

GARY RENNER
SALES

DUNLOP
563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6

MICHELIN
Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187

TWIN CITY FIREWOOD

FIREWOOD FOR SALE

Cut & Split • Custom Lengths
Pick up or Deliver
935-2060 628-7707

Martin-628-4429 mbe@xplorwet.com

345-9353

ROBERT'S PLUMBING
& SHEET METAL LTD.

Residential & Commercial
• High Efficiency Boilers Furnaces
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

TRANE
Nothing Runs Like A Trane

24 HR SERVICE
SERVICING AT ITS FINEST

286 Secord St.
Thunder Bay, Ont. Dial 345-9353

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO

Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office
240 S. Syndicate Ave.
Thunder Bay, On P7E 1C8
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org

CHIMO BUILDING CENTRE

A Division of Dawnlys Inc.
540 South Syndicate Ave.
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819
email: chimolumber@tbaytel.net
email: dennisclifford@tbaytel.net

Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922

SCOTT GREGORY
PHONE (807) 622-0505
FAX (807) 622-5299
EMAIL alloytech@tbaytel.net

Alloy Technical Welding Services

• ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
• CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
• PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

MOBILE SERVICE AVAILABLE

*301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9*

**BERNIE'S UPHOLSTERY**

389 Oliver Road
(corner of Oliver and High)
Thunder Bay, ON
P7B 2G1

**PH: 345-5546**
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety*
*European Delicatessen*

*High Quality Products, Homestyle Polish Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls*
*320 Balsam St.*
*Roman Okonski Thunder Bay, ON.*
*P7A 5N8*
*Bus. 807 344-9488*
*romans@live.ca Cel. 807 251-4212*

Smith's RV Centre

**RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES**

940 Cobalt Cres
Thunder Bay, Ont.
807-346-9399, 1-800-465-5322
**www.smithsrvcentre.com**

**HARBOURVIEW**
FUNERAL CENTRE INC.
*"Providing Quality Care in the Funeral Industry"*

**RYAN VENN**
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.
Thunder Bay, ON P7A 4R9
Tel. (807) 346-9880
Fax (807) 345-6184
Email: harbourviewfuneralcentre@shaw.ca

**MUSIC PLACE**
Lakehead Music Academy

263 Park Ave.
Thunder Bay, Ont
345-0073

Musical Products:

...Acoustic Pianos, Digital Pianos
...Portable Keyboards
...Guitars
...Computer Music Supplies

Musical Instruction:

...Children's Programs
...Pop Piano & Organ
...Classical Piano
...Voice Violin
...Guitar

## ZAGADKA

### Dwie Piły

Pewien mieszkaniec nadoceanicznej miejscowości kupił dwie piły. Po roku miał ich już wiele więcej. Jak to się stało? Oczywiście nie dokupił więcej, ani nie znalazł/ dostał/ ukradł/ wygrał.
Pomyśl chwilę zanim odpowiesz!

Kupił ryby piły które się rozmnożyły.

Kowal Insurance BROKERS LTD.

Henry Kowal
Owner
Registered Insurance Broker
905 Tungsten Street
Thunder Bay, ON
P7B 5Z3
www.kowalinsurance.com
1 800 416.0700

p 807 623.5470
f 807 623.6902 e henry.kowal@kowalinsurance.com

WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING
"Your image is our responsibility."
683-1294
FAX: 683-1294
CELL: 472-4546

MODERN MOTEL
**430 Cumberland St. N.,**
**Thunder Bay, On P7A 4R2**
**Telephone: 807-344-4352**
**or 345-4022**
**Fax (807) 343-9154**
**463 Cumberland Str. N.**
**Tel-345-9655 Fax 768-0699**
**Toll Free 1-888-458-0410**

SEA-VUE MOTEL

**Andrzej i Zosia Kublik**

1648819 ONTARIO LIMITED
Locker Service
Frank's La QUALITY FOODS
1090 Lithium Drive
Thunder Bay, Ontario P7B 6G3
Telephone: (807) 346-8388
Fax: (807) 344-1585
E-Mail: laqualityfoods@baytel.net
LUIS ALVES
CELL: (807) 476-7828

TOUCHING LIVES
THE MORE WE CARE,
*the more beautiful life becomes.*
A family *Tribute*
Blake Funeral Chapel Limited
*Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home*
200 S. May Street,
Thunder Bay, ON
Telephone 623-6446
www.blakefuneralchapel.com
blakes@blakefuneralchapel.com

LANGEN AUTO & PLATE GLASS
*Sales & Service of Quality Windows & Doors for Over 50 Years*
DAVE DUDAR
PHONE: 807-345-6424
FAX: 807-345-9490
248 Secord Street
Thunder Bay, ON
P7B 3E5
EVENINGS AND EMERGENCIES
807-767-5600

"Hands On" Car Wash and Detailing
*One Stop Total Car Care Salon*
*"Liquid Glass" Paint Protection*
*RustBlock Corrosion Protection*
Nestor Baranyk
Owner/Operator
Tel 344-2886
Fax 285-5426
Car Wash & Detailing
567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
E-mail: handsoncarwash@shaw.ca
RUSTBLOCK

Spring Clearance Now On!
*Showroom Open Mon., Fri. & Sat.-Noon - 5:00 pm*
*Tues., Wed. & Thurs. Noon - 7:00 pm*
Enroll Today for your Private Music Lessons
• Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
• Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin
*Program coordinated by the Valente Family. Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.*
Valente's MUSIC
A DIVISION OF ACADEMY OF MUSICAL ARTS LTD.
*"MAKING MUSIC TOGETHER"*
Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals
• Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production
• Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones
North and South Ward Studios.
Showroom at 78 South Algoma St, Thunder Bay, ON
Phone 807-345-8711 Toll Free 1-888-267-6249
www.valentesmusic.com email: sales@valentesmusic.com

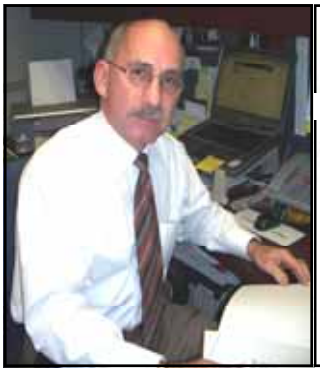

Investors Group
Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services
John P. Walas
Division Director
100-1113 Jade Court,Thunder Bay, On P7B 6M7
Ph.(807) 345-6363 Cell(807) 474-7633
Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634
john.walas@investorsgroup.com
*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company

SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"
DON BUSET

434 N. Edward Str. 807-577-115
225 Camelot Str. 807-344-4041

109 Regina Ave. (Dawson Heights Plaza) 807-767-1101
HEAD OFFICE– 425 S. Syndicate Ave. 807-622-6411 Fax -807-622-3225

APPLE Auto Glass featuring NOVUS
DAWN ANN EARL
Sales Associate
Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair
Accessories • Paintless Dent Removal
111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9 (807) 623-7700
TOLL FREE: 1-800-506-5665 Fax: (807) 623-5237

SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com
Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com
James L. Sargent
President and General Manager
21 North Court Street, Thunder Bay, ON P7A 4T4

BAY LOCK & SECURITY
Dennis LeBlanc
General Manager
287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397
SECURITY SYSTEMS AND DEADBOLT

BRYTANIA GAJDA DD.
Denture Clinic
270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750

Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149
730 Simpson Street
Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.
For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday

Ten kupon upoważnia do bezpłatnej gry w kręgle dla Ciebie i do 3 z Twoich znajomych. Komplement od Galaxy Lanes (Wypożyczanie butów nie włączone.)
Upoważnione przez -Ted Ciotucha (Kupon wygasa z dniem 31 sierpnia, 2011)
Mówimy po polsku
www.galaxylanes.ca

Galaxy LANES LTD
636 W Arthur St 577-6221

This one use coupon entitles you to a free game of bowling for you and up to 3 of your friends compliments of Galaxy Lanes.
(Shoe Rental Not Included)
Authorized By: ___Ted Ciotucha ___
(Offer expires August 31st, 2011)

THE WAVERLEY CHAPEL
299 Waverley Street
Thunder Bay, ON
P7B 5Z7
Tel.: 1-807-344-1121
1-807-344-2014
Fax: 1-807-345-5562

The Westfort Chapel
420 Gore Street, W.
Thunder Bay, ON
P7E 6J2
Tel.: 1-807-473-1121
1-807-475-7691
Fax: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
Senior Funeral Director
Vice-President, Managing Partner

EVEREST OF THUNDER BAY

• Everest Funeral Chapel Limited •
Family-owned and operated since 1925

Erik The Painter
• Exterior / Interior • Residential / Commercial
• Your Wallpaper and Woodwork Experts
• Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
• All Work Fully Insured & Guaranteed
• Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele
Free Estimates - Competitive Prices
Call 473-6154

RAINBOW PRINTERS LTD.
Lehto & Rainbow
WE ARE NOW LOCATED AT
380 Mooney Street
Thunder Bay, ON
P7B 5R4
(behind Greyhound Bus Depot)
Tel. 807-623-5215
Fax 807-623-2880
donna@rainbowprinters.ca
www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!
11th Avenue
Memorial Avenue
Fort William Road
Mooney Street
Main Street
Main Street
RAINBOW PRINTERS LTD.
GREYHOUND

THUNDER BAY'S
Preferred Automotive Superstore
Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.
Rust Proofing
Detailing and Shampooing
Truck Accessories Superstore
Oil and Lube Services
RUST STOPS HERE!
Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed.
Rust Check actually dispels water, making it possible to apply any time of the year.
It Really Works!
starting at $99.99
Serving Northwestern Ontario since 1981.
RUST CHECK
1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.
623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888
www.rustcheck-nw.com

WEILER, MALONEY, NELSON
Nieruchomości◄
Komercjalne
Spory Prawne◄

►Prawo Korporacyjne
►Testamenty i Spadki
B. PAUL JASIURA
Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
Tel. 625-8881

Richard Piechota D.D.S.
dental surgeon

Tel. 767-7521
131 East Avenue
Thunder Bay,
Ontario
P7B 5N1

100 YEARS
A Century of Trusted Protection
1910 - 2010
P&D Philpot & Delgaty
INSURANCE
Auto • Home • Business
800 E. Victoria Avenue 623-9022

SENTROMAX
SURVEILLANCE
BERNARD BRENK
PHONE/FAX (807) 768-3284
149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2GO

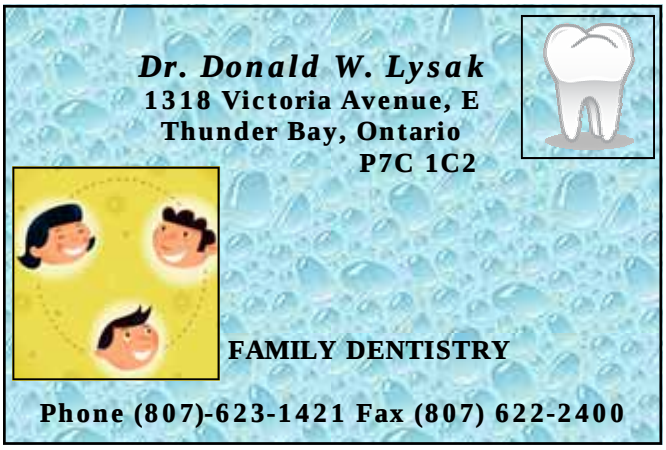

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
w Kanadzie Koło Nr. 1
Royal Canadian Legion
Polish Combatants
Branch No. 219

209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu.
W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.

**Polish Alliance of Canada Br.19**
**ZPwK Grupa 19**
102 S. Court Street
Thunder Bay, Ont
Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.

Każdy Piątek
sprzedaż
pierogów i
gołąbków
Obiady (Lunch)-
11:00AM-2:00PM

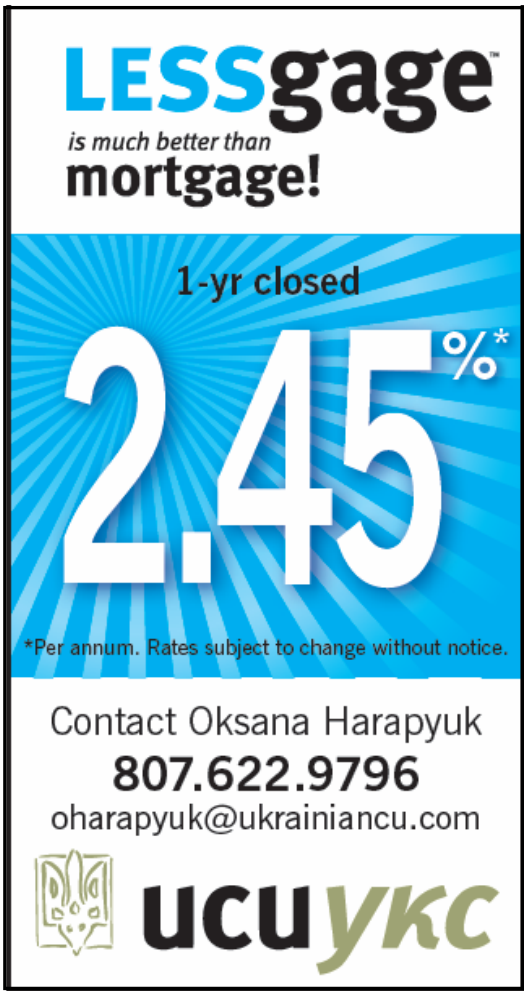

# UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Na egzaminie z logiki profesor słucha studenta i słucha. W końcu, po jakiejś chwili kładzie się na podłodze.
- Wie pan, co ja robię? - pyta studenta.
- Nie.
- Zniżam się do pańskiego poziomu.

Profesor gnębi studenta na egzaminie, ale student nic nie umie.
Po męczarniach wykładowca mówi:
- Jeśli pan mi powie, ile tu jest żarówek w sali, to pan zaliczył.
Student liczy... 1,2,3,4,5,6,7..., mówi, że 7 żarówek.
Na to wykładowca otwiera szufladę, wyjmuje żarówkę i mówi:
- Przykro mi, ale tu jest ósma, proszę przyjść następnym razem.
Na drugi raz student znów głupi jak cement i wykładowca znów mu każe liczyć żarówki w sali. Student liczy... 1,2,3,4,5,6,7... i mówi, że 8 żarówek.
Wykładowca otwiera szufladę i mówi:
- Przykro mi, ale tu nie ma żadnej żarówki.
Student sięga za garnitur, wyjmuje żarówkę i mówi:
- ALE TU JEST!!!

Czarna rozmowa małżeństwa w łóżku
Bądź miły i powiedz mi przed snem coś czułego, na przykład "kocham cię!"...
- Kocham cię!
- Powiedz jeszcze "Mój najdroższy skarbie!"...
- Mój najdroższy skarbie!
- I dodaj cos od siebie...
- Dobranoc!

Do komisariatu wchodzi mężczyzna i zgłasza zaginięcie teściowej.
- Kiedy zaginęła?
- Trzy tygodnie temu.
- I dopiero teraz zgłasza pan zaginięcie?
- Tak, bo nie mogłem uwierzyć w to szczęście.

Teściowa przyjeżdża do zięcia i mówi:
- Dzień Dobry zięciu, przyjechałam tu na tyle ile będziesz chciał.....
- To mamusia nawet herbatki się nie napije?

Tata, syn i teściowa idą na spacer do lasu. Nagle syn mówi do taty.
- Tato, tato dzik zaatakował babcię.
A tata na to:
- Jak sam zaatakował to niech się sam broni.

Rano w biurze:
- Stary, skąd masz takie Limo pod okiem?!
- A, bo jak się wczoraj wieczorem modliliśmy przy stole i właśnie mówiliśmy, “ale zbaw nas ode złego", to niechcący spojrzałem na teściową...

Jaka jest różnica między teściową a Słońcem?
Żadna, na jedno i na drugie nie da się patrzeć...

Dwie kobiety przyszły do króla Salomona i przywlekły za sobą młodego człowieka.
- Ten młody człowiek zgodził się ożenić z moja córką! - Powiedziała jedna.
- Nie! Zgodził się ożenić z moją córką! - Zakrzyknęła druga.
I zaczęły się kłócić, aż król Salomon poprosił o ciszę.
- Przynieść mi największy miecz - powiedział - Trzeba przeciąć go na pół. Każda z was dostanie po połowie!
- Brzmi nieźle - powiedziała pierwsza kobieta.
Druga na to:
- O, panie, nie przelewaj niewinnej krwi. Niech inna kobieta go poślubi.
Mądry król nie wahał się ani chwili:
- Facet musi poślubić córkę pierwszej kobiety - zawyrokował.
- Ale ona chciała przeciąć go na dwie części! - Wykrzyknął dwór króla.
- Właśnie, dlatego widać - powiedział mądry król Salomon - że to jest prawdziwa teściowa!

Ewa w raju nie usłuchała zakazu Stwórcy i za namową węża zerwała jabłko z drzewa. Za ten czyn została wraz z Adamem wyrzucona za bramę raju. Na odchodne Ewa usłyszała głos z góry:
- Za ten czyn zapłacisz krwią!
Po kilku dniach Ewa natknęła się na tego samego węża, który ją namówił do zerwania jabłka i mówi:
- Przez Ciebie teraz będę musiała płacić krwią!
- Oj, nie marudź! - mówi wąż. - Wynegocjowałem Ci to w dogodnych miesięcznych ratach.

I Bóg rzekł "Kobieto, ty będziesz miała wielkie bóle podczas porodu. Mężczyzno, ty będziesz ciężko pracował, o ile znajdziesz pracę. I ziemia będzie miejscem wielkich cierpień. I Adam rzekł:
- Ale Boże, wszystko to za jedno jabłko? Jutro mogę Ci przynieść całą skrzynkę...

Świąteczny instynkt samozachowawczy podpowiada:
1. Kupić wszystkim swoim dzieciom jednakowe zabawki.
2. Kupić żonie i kochance jednakowe perfumy.

Lekarz do pacjenta:
- Mam dla Pana dwie wiadomości. Pierwsza jest taka, że ma pan raka. Druga, że ma pan silną sklerozę.
Pacjent:
- Najważniejsze, że nie mam raka.

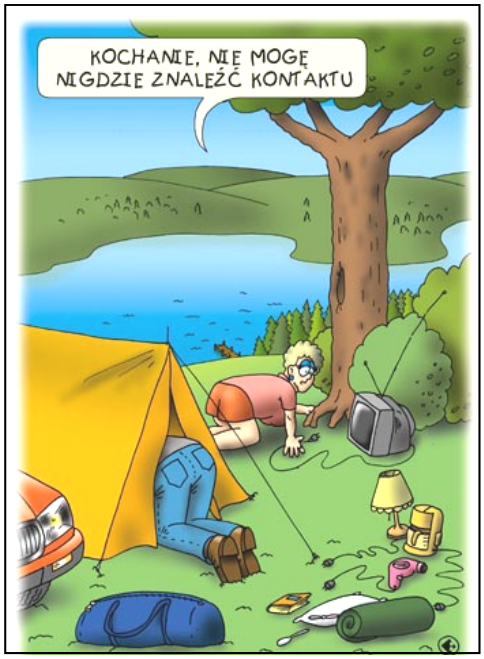


**Które wybrać ??**

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego
Nowego 2011 Roku
w imieniu pracowników
Konsulatu Generalnego RP
w Toronto
składam wszystkim Polakom
oraz przyjaciołom Polski
życzenia rodzinnych, wesołych
i spokojnych Świąt.
Życzę również, aby w Nowym Roku
w Państwa rodzinach zagościło jak najwięcej
szczęścia i pomyślności.

Marek Ciesielczuk

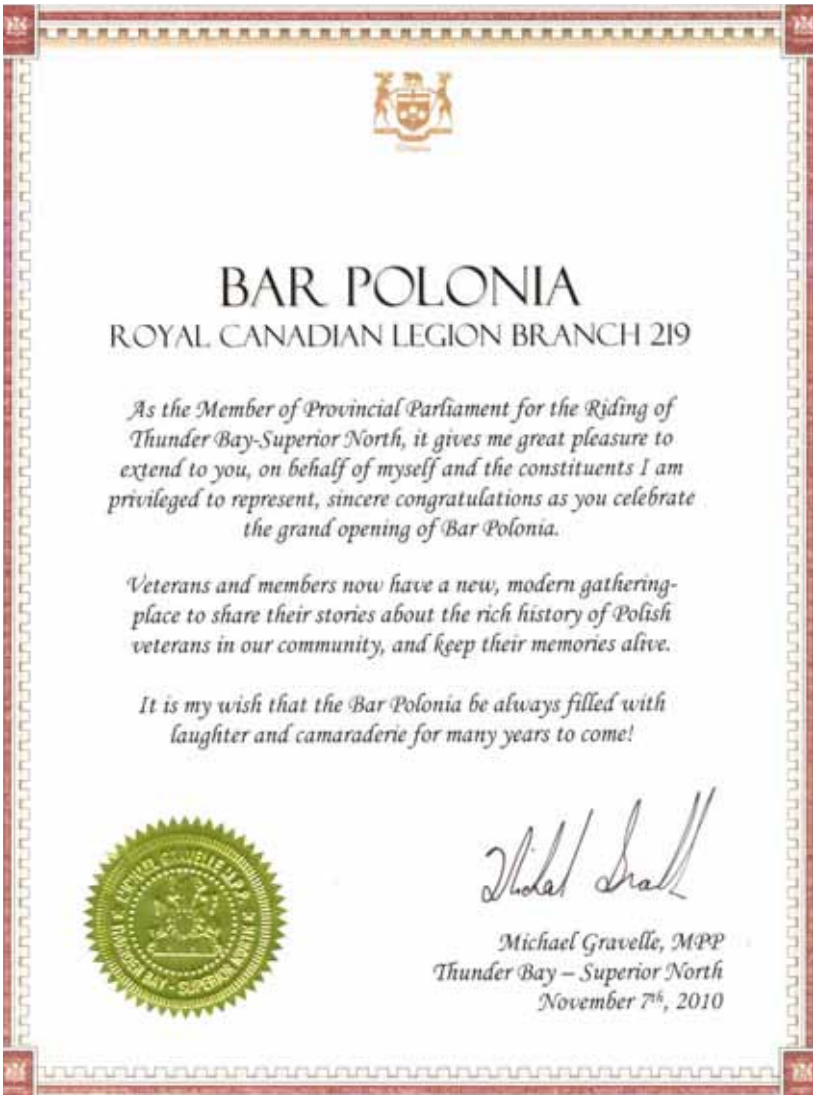

BAR POLONIA
ROYAL CANADIAN LEGION BRANCH 219

*As the Member of Provincial Parliament for the Riding of Thunder Bay-Superior North, it gives me great pleasure to extend to you, on behalf of myself and the constituents I am privileged to represent, sincere congratulations as you celebrate the grand opening of Bar Polonia.*

*Veterans and members now have a new, modern gathering-place to share their stories about the rich history of Polish veterans in our community, and keep their memories alive.*

*It is my wish that the Bar Polonia be always filled with laughter and camaraderie for many years to come!*

*Michael Gravelle, MPP*
*Thunder Bay – Superior North*
*November 7th, 2010*

## CZY WIESZ?

**Czy wiesz jak prawidłowo przechowywać butelki z winem?**

Własna piwniczka z winem to niezły pomysł. W krajach śródziemnomorskich takie pomieszczenie jest w wielu domach. Jeżeli chcesz założyć sobie taką piwniczkę, powinieneś pamiętać o odpowiednich warunkach przechowywania butelek z winem. - Pamiętaj aby wino leżało na wznak, tak aby korek nie wysechł. -Przechowuj wino w temperaturze 10-15 stopni. W miejscu zaciemnionym.
-Zostaw wino w miejscu, które nie jest naważone na wibracje.

---

Czy wiesz, że drink Margarita wziął swoją nazwę od prawdziwego imienia Rity Hayworth? Według legendy drink Margarita otrzymał swoją nazwą na cześć aktorki Rity Hayworth, która tańczyła pod prawdziwym nazwiskiem w meksykańskim klubie nocnym w Tijuanie. Zanim jeszcze przyjęła pseudonim, pod którym zapisała się na zawsze w gronie największych gwiazd kina, Rita Hayworth (właściwie Margarita Carmen Cansino) występowała pod swoim prawdziwym imieniem i nazwiskiem jako tancerka. W jednym z meksykańskich klubów w Tijuanie zrobiła tak ogromne wrażenie na barmanie, że ten postanowił nazwać drinka Margerita na jej cześć – tak głosi legenda.

# OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA

Royal Canadain Legion Polish Br. 149 730 Simpson Street
& Polish Combatants Association Br. 1, RC Legion Br. 219
209 N. Cumberland Street
together are having their
„Christmas Dinner" OPLATEK
on Sunday January 9, 2011
Symposium 5:00 p.m. Dinner 6:00 p.m.
Tickets for member's are $5.00. Non-member $10.00
Branch widow's Free and Children 12 & under are Free.
For tickets and information call RC Legion Polish Br 149 623-0543/ 623-1775
or Polish Combatants Association Br. 1 Office 345-1861.
Everyone Welcome!

RCL Br 149 przy 730 Simpson Street oraz SPK Koło Nr 1 i RCL Br 219 przy 209 Cumberland Street będą celebrować wspólny bankiet świąteczny „OPŁATEK" w niedzielę 9 stycznia na sali Polskich Weteranów przy 730 Simpson Street. Szczegóły o bankiecie podane powyżej w wersji angielskiej.
Zapraszamy całą Polonię do wzięcia udziału.

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2011 Roku,
w imieniu Redakcji Lwowskiej Fali Polskiego Radia Katowice

Związku Wypędzonych z Kresów Wschodnich RP Światowego Kongresu Kresowian
Towarzystwa Miłośników Lwowa w Bytomiu
**składamy serdeczne życzenia Wiernym Słuchaczom**
**Miłośnikom, Sympatykom i Przyjaciołom**
***Niech nadchodzące Święta będą pełne radosnych chwil***
***w gronie Rodziny i Przyjaciół.***
***Niech trudny rok, który dobiega końca, pozostawi pamięć, ale stanie się już tylko historią...***
***Łamiąc się z Wami opłatkiem, z lwowskim "Daj Boże zdrowie"***
**Danuta i Jan Skalscy**
**Zapraszamy do świątecznych programów 26 grudnia 2010 o godz. 8.10**
**i w poniedziałek o 1.00 czasu polskiego oraz w każdą następną niedzielę**
**w paśmie 102,2 MHz UKF i w internecie www.radio.katowice.pl i www.kresowianie.com**

## BANKIET CZŁONKOWSKI GRUPY 19 ZPwK

Grupa 19 ZPwK serdecznie zaprasza całą Polonię na swój doroczny bankiet członkowski "OPŁATEK", który odbędzie się w dniu 22 Stycznia przy 102 S. Court Street
Symposium—godz 18:00, Kolacja—godz 19:00
Zabawa taneczna przy muzyce D.J. o godz 21:00
Bilety: członkowie—wstęp wolny , małżonkowie nie należący do Grupy—$10.00, wszyscy inni—$15.00
ZAPRASZAMY!

## WYBORY DO ZARZĄDU GRUPY 19 ZPwK

Uprzejmie informujemy, że w dniu 9 stycznia roku 2011 o godz 14:00 odbędą się wybory do zarządu Grupy 19-tej ZPwK
Prosimy o liczne przybycie.

Józef Chudy
Prezes Grupy 19-tej

BAR POLONIA

**Grafik zabaw tanecznych w Bar Polonia przy 209 N. Cumberland Street na Styczeń 2011**

**Friday Jan 7-Vic Arnone Combo**
**Sunday Jan 9-Vic Arnone Combo**
**Friday Jan 14-Quest**
**Sunday Jan 16-Quest**
**Friday Jan 21-Frankie T**
**Sunday Jan 23-Vic Arnone**
**Friday Jan 28-Retro**
**Sunday Jan 30-Quest**

# KRZYŻÓWKA

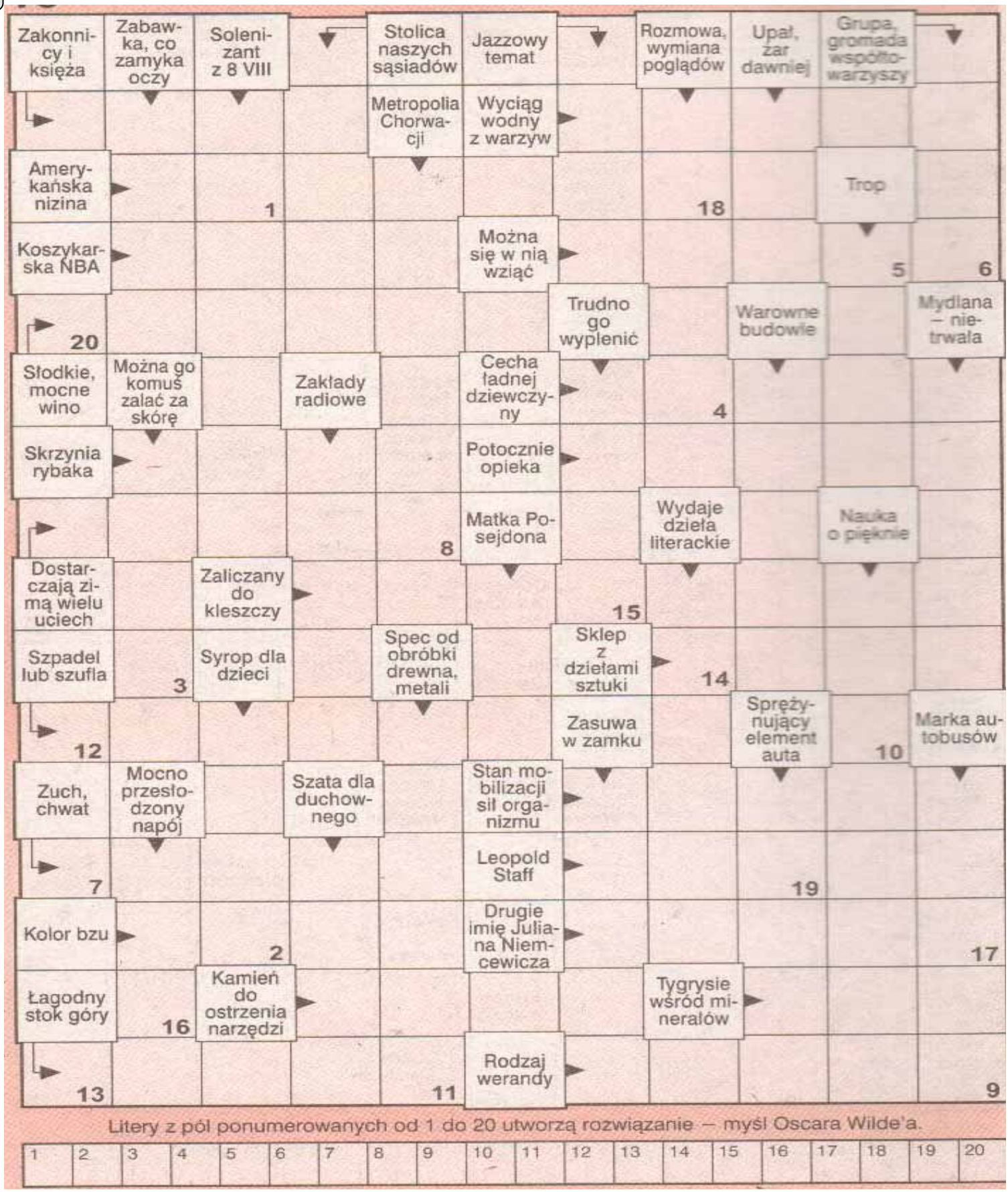


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – myśl Oscara Wilde'a.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |